

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacja otwarte w... od odpłaty.
Telefon Redakcyj nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejsca: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesności i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drugi 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 października b. r. nadać najmiłościwiej radcom sądu krajowego Antoniemu Reinwarthowi w Tarnopolu, Ottokarowi Anstonowi w Złoczowie i Henrykowi Garwolińskiemu w Brodach tytuł i charakter radców sądu krajowego wyższego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunkta sądowego dr. Konstantego Isopescula w Czerniowcach, zastępcą prokuratora Państwa w Czerniowcach.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: Karola Nováka z Dukli do Leżajska, Kazimierza Munka z Leżajska do Żywca, dr. Franciszka Wajdę z Mielca do Tarnobrzegu, dr. Augusta Olszewskiego z Ropczyca do Rzeszowa, Franciszka Piotrowicza z Zatora do Ciężkowic, Lucyana Zoellnera z Liszek do Rozwadowa, Jana Szymeczka ze Strumienia (Schwarzwasser) do Jordanowa;

dalej nadał adjunktowi sądowemu okręgu sądu krajowego wyższego krakowskiego dr. Adamowi Midowiczowi posadę adjunkta sądowego w Muszynie; wreszcie zamianował auskultanta dr. Włodzimierza Wolfkrzeżunowicza adjunktem dla okręgu sądu krajowego wyższego w Krakowie.

CZEŚĆ NIURZĘDOWA

Lwów, 4 października.

Pismo P. Prezydenta Ministrów dra Koerbera do przewodniczącego klubu włoskiego w Radzie państwa hr. Malfattiego w sprawie żądań tyrolskich Włochów, jakkolwiek tyczy się tylko konkretnej kwestyi, posiada jednakowoż wobec dążeń rozmaitych stronnictw w Austrii znaczenie niezawodnie także zasadnicze. Jak wiadomo, dążeniem Włochów tyrolskich od dawna jest uzyskanie odrębności terytorjalnej a przynajmniej autonomii południowego Tyrolu, głównie przez Włochów zamieszkanego, tak, ażeby Włosi tyrolscy w sprawach części kraju przez siebie zamieszkaney mogli rządzić się autonomicznie, niezależnie od niemieckiej części Tyrolu; konsekwencją tego byłoby przedewszystkiem, bardziej lub mniej stanowcze rozpadnięcie się Tyrolu na dwie prowincje: północną, z Innsbrukiem jako stolicą kraju, i południową z Trydentem, jako głównym miastem. Rząd centralny, jakkolwiek starał się uwzględnić życzenia Włochów w granicach dzisiejszego ustroju administracyjnego kraju, zajmował jednak w obec tych dążeń do rozdziału kraju pod jakąkolwiek postacią, stanowisko zawsze odporne, a takie stanowisko zajmuje też z całą stanowczością P. Prezydent Ministrów w swem wspomnianem piśmie. Ważne są jednak uwagi i argumenty natury ogólniejszej, które pismo dr. Koerbera przytacza.

Pismo dr. Koerbera wylicza najpierw projekty, które z biegiem czasu pojawiły się w kwestyi utworzenia autonomicznej administracji dla włoskiej części Tyrolu. Należą do nich projekty, dążące do utworzenia ciała pośredniego między Sejmem a gminą, a więc utworzenia sejmiku obwodowego lub reprezentacyj powiatowych, tudzież projekty, mające na celu utworzenie kurji z reprezentan-

tów poszczególnych części kraju w Sejmie, celem odrębnego załatwiania spraw tych części kraju, a w konsekwencji dążące do podziału Wydziału krajowego na dwie sekcje. Pierwszy projekt został cofnięty, drugi zaś przedłożony w roku 1897 ówczesnemu Prezydentowi Ministrów hr. Badeniemu, jak wówczas — mówi pismo dr. Koerbera — także i dzisiaj nie może być przyjęty, uczyniłby bowiem Sejm krajowy instytucją iluzoryczną. Od tego czasu włoscy i niemieccy mężowie zaufania w Tyrolu zastanawiali się nad następującymi zasadami: 1. Legislatywa przysługuje wyłącznie Sejmowi krajowemu. 2. W Sejmie krajowym ma być utworzona kurja włoska i niemiecka. 3. W ramach obowiązujących ustaw może każda kurja uchwałać przepisy dla swego okręgu. Dla pokrycia wynikających zdat wydatków daną ma być kurji także odpowiednia autonomia w dziedzinie skarbowości. 4. Wydział krajowy ma być podzielony na sekcję niemiecką i włoską, które wykonywują przedewszystkiem kontrolę nad gminami w swojej części kraju, w ogóle jednak zajmują się także wszystkimi agendami, które wedle ustawy gminnej zastrzeżone są Wydziałowi krajowemu. Członków wybierają kurje. 5. Tak samo mają być utworzone dwie Rady szkolne, niemiecka w Innsbruku, włoska w Trydencie.

Pismo zaznacza, że jakkolwiek Rząd musi oświadczyć swą zgodę na wyrażone w punkcie pierwszym tych propozycji uznanie koniecznej potrzeby jednolitego ustawodawstwa krajowego, to jednak także tych zasad nie uważa Rząd za podstawę, nadającą się do dalszego traktowania. Rząd musi bowiem jako przy najpierwszym warunku obstać przy tem, aby jedność Tyrolu nie była naruszona o ile chodzi o Sejm tego kraju i jego organa, a to nie tylko w dziedzinie ustawodawstwa krajowego lecz także w dziedzinie przekazanej przez konstytucję Reprezentacji kraju administracji oraz gospodarki krajowej. Rząd nie mógłby zwłaszcza na to przystać, aby ekonomiczny związek całego kraju rozdzielony został na dwa słabsze finansowo związki poszczególnych części kraju, a również nie

mógłby zgodzić się na samoistne prawo budżetowe i podatkowe kurji, które uczyniłoby iluzorycznym także prawo całego Sejmu krajowego.

Najbardziej zasadniczą kwestją przy osądzeniu całej sprawy — czytamy dalej w piśmie P. Prezydenta Ministrów — jest to, iż nie idzie w tych projektach o stworzenie narodowościowych środków ochronnych w poszczególnych kwestjach, spraw narodowościowych się dotyczących, lecz o stworzenie nowych politycznych instytucji z odrębną podstawą terytorjalną. O ile przy tem bywają przytaczane względy narodowościowe, należy zauważyć, że w krajach austriackich mieszka wiele narodowości i że wedle ducha i brzmienia konstytucji wszędzie w równie sprawiedliwy sposób potrzeby tych narodowości muszą być uwzględnione. Ten obowiązek może skłonić Rząd do tego, że w poszczególnych krajach uzna pewien język danego terytorium narodowościowego, ale dotąd nigdy jeszcze w żadnym innym kraju nie podnoszono ze względów narodowościowych żądania o utworzenie terytorjów, rozdzielonych stosownie do danych interesów. Uznanie różnic, tkwiących tylko w przynależności szczeplowej, za podstawę także spraw ekonomicznych i tworzenie z tego powodu nowych politycznych ustrojów w organizmie Państwa, nie dałoby się rzeczowo usprawiedliwić a otworzyłoby perspektywę przeobrażenia, za które żaden Rząd nie przyjmie na siebie odpowiedzialności. Przy tem, o ile wchodzi pod rozwagę sprawy czysto ekonomiczne i administracyjne, nie wydaje się wykluczonym zaprowadzenie w granicach istniejącego ustroju kraju urządzeń, które zapewniłyby włoskim mieszkańcom kraju najzupełniejsze uwzględnienie ich interesów. W końcu pismo P. Prezydenta Ministrów zaznacza, że ułatwiłoby to i przyspieszyło uregulowanie sprawy, gdyby posłowie włoscy powrócili do sejmiku w Innsbruku.

1) Jej chłopcy.

POWIEŚĆ
przez
WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

CZEŚĆ PIERWSZA.

I.

— Co Marcinowa robi? Dlaczego Marcinowa zatrzymała zegar?

Marcinowa spogląda na Bronię litościwym wzrokiem i z wielkiego wzruszenia uciera nos końcem czerwonego fartucha.

Nie odpowiada zaś nic.

Bo i co ma odpowiedzieć, mój ty Boże?...

Przechodząc przez pierwszy pokój, gdzie młodzi chłopcy bawią się bardzo hałaśliwie, chce im Marcinowa rzec, aby się uciszyli, ale żadne słowo nie może się jej przecisnąć przez gardło.

Myśli więc jeno:

— Co ten drobiazg pocnie teraz...

I wychodzi z mieszkania, nietyle z żalości, ile aby roznieść wiadomości po kamienicy.

Drobiazg bo to i jest istotnie. Anatolek, najstarszy, ledwo ma lat trzynaście i chodzi do trzeciej klasy. Bronia o rok młodsza, a mniejszych jest jeszcze troje.

Bronia przez cały dzień dzisiejszy jest jak błędna; wszystko było dobrze, dopóki ojciec miał jeszcze przytomność, ale dziś rano, kiedy dzieci się obudziły, ojciec ani patrzył już na nie, ani na zapytania nie odpowiadał.

Anatol, zamiast pójść do gimnazjum, pobiegł do lekarza kolejowego.

Kolejowy lekarz akurat był w domu, przyszedł, receptę zmienił i poszedł.

Bronia kręci się po domu, jak zwykle, ale chodzi, jak nie na swoich nogach, daje „dzieciom“ jeść, jak nie własnymi rękoma i patrzy jak cudzemi oczyma.

Gdy Marcinowa wyszła, zwraca Bronia swą bladą, wymęczoną twarzyczkę do brata:

— Patrz.... Dlaczego ona zatrzymała zegar?...

Anatol oddawna już stoi nieruchomo wpatrzony w fatalne łóżko; wzroku od niego nie może oderwać, ani kroku zrobić w żadną stronę. On pierwszy, widząc twarz ojca białą jak poduszka, skręconą nienaturalnym ruchem na pokój, z powiekami do wół oczu opadłymi, z dwiema kropelkami piany w kąciach ust, domyślił się strasznej rzeczy, która się stała. Nie śmiał jej tylko w żaden sposób sformułować dokładniej w swej myśli i przytem miał jakąś nieokreśloną nadzieję, opartą na ogólnym braku zaufania do siebie w rzeczach ważniejszych, iż może to tak nie jest.

Ale wyraz twarzy Marcinowej i jej zachowanie, mówią mu, że to jest tak, niestety! Nie odpowiada nic Broni.

Więc ona mówi:

— Trzeba puścić zegar, bo nie będę wiedziała, o której godzinie dać dzieciom kolację. Chce sobie przystawić krzesło, aby dostać do wabadła.

Wtedy Anatolek bierze ją za rękę i mówi głosem, jak umie, najpoważniejszym:

— Broniu.... Wszystko się skończyło....

Bronia podnosi na niego błędne oczy....

— Co on mówi? — szepce.

I wraca do swego krzesła.

Więc Anatol mówi jej wyraźnie:

— Jesteśmy sierotami.... Czyż nie widzisz?

Dziewczyna wygląda na zdumioną; zdaje się, że potrzeba jej bardzo wiele czasu, by zdać sobie sprawę z dziwnych słów brata. Ale powoli wzrok jej przytomnieje, twarz się wydłuża.

Odwraca głowę i wyciąga chudą długą szyję w kierunku ojcowego łóżka.

Zrozumiała nareszcie — wybuchła głośnym, krzykliwym płaczem.

Anatolek obejmuje ją ramieniem.

Chce jej powiedzieć, że teraz na nich dwojgu wszystko polega.... coś takiego, i że powinna panować nad sobą, dla przykładu dzieciom.... coś podobnego.... Nie wymówi nie może.

Z wysiłkiem wreszcie szepce:

— Broniu, Broniu....

Bronia drży, jak listek osiki.

Więc tuli ją mocno do siebie, głowę jej składa na swej piersi.... Chce być dla niej już od tej chwili pomocą i oparciem, ale i jego samego zdejmując rozpacz; puszcza ją mu się z oczu ciche łzy, które poczynają kapać na płowe włosy Broni.

Szlochanie dziewczyny dolatuje do pierwszego pokoju.

Leonek pierwszy je słyszy.

— O, co to? Brona płacze....

Ludek otwiera szeroko gębę i wylupia czarne oczy, jak zawsze, gdy cokolwiek zaczepi jego uwagę.

Mały Henio wsłuchuje się chwilę:

— Pewno ją „Tolek nabił!“ — przypuszcza.

Ale ten płacz wydaje się Leonkowi jakis taki....

Wsuwa się przez ciekawość do drugiego pokoju....

Za nim Ludek, za Ludkiem Henio....

I tu, przelekli, rozumiejąc każde tyle nieszczęścia, ile dusza w tym wieku znieść

może, uderzają w płacz także i cisną się do starszego brata i do starszej siostry.

Leonek staje z Anatolem, jakby się chciał nim zasłonić przed okropnym widokiem. Ludek i Henio łapią się mocno za fałdy spódnicy siostry.

II.

Sąsiadki, które w jakiś czas potem, zawiadomione przez gorliwą Marcinową, poczynają się schodzić, zastają tak tę biedną kupkę dzieci, nieszczęśliwą, zalaną łzami, nieruchomą i okrutnie bezradną.

Pierwsza zagląda pani Wandowska.

Prawie że nie znała ona Rabiniewiczza, ale oto Marcinowa spotkała ją na schodach i zaczęła:

— Proszę pani, a to nasz pan umarł.

— Ach, tak? Kiedy?

— Tylko co....

— Czy... czy chorował długo?

— O! chorował....

Pani Wandowska pokiwała głową.

— I zostało pięcioro sierotów....

— Mój Boże....

Pięcioro sierot?! Pani Wandowska postanawia je odwiedzić.

Młoda to pani, niedawno mieszka w Kielcach, żona budowniczego, i wyjątkowo ukształcona, gdyż studiowała wyższe nauki na uniwersytecie zagranicznym.

Wchodzi....

W pierwszej chwili widok bladego trupa z pianą w ustach, czyni na niej ciężkie i przynębiające wrażenie.

Ale jedno spojrzenie na pięcioro zapłakanych twarzy dziecięcych — i wszystko w duszy jej ustępuje miejsca gorącemu współczuciu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ruch wyborczy.

Komitet centralny wyborczy w myśl §. 3 wczoraj uchwalonego regulaminu przez sejmowe Koło polskie, ukonstytuował się zaraz wczoraj po południu, wybierając prezesem dr. Tadeusza Skalkońskiego a wiceprezesami Stanisława Jędrzejowicza i dr. Włodzimierza Kozłowskiego. Sekretarzami wybrani zostali Teofil Merunowicz i August Sokołowski.

* * *

Posel Wojciech hr. Dzieduszycki zwołał wyborców w wielkiej własności okręgu Stanisławów-Bohorodczany-Tłumacz-Buczacz na d. 10 października godz. 5 m. 30 wieczór do sali Rady powiatowej w Stanisławowie w celu złożenia im sprawozdania ze swej działalności poselskiej.

* * *

W Sobiesławiu w Czechach odbył się w niedzielę naznaczony jeszcze na dzień 22 z. m., ale pierwotnie zakazany meeting czeski dla południowo-wschodnich Czech. Głównym mówcą był dr. Herold, który wprawdzie zaznaczył, iż Czesi nie odstąpią nigdy od prawno-państwowego programu, ale z drugiej strony wystrzegając się wszelkich gwałtownych wycieczek, i dodał, że ma nadzieję, że Czesi nie będą izolowani, ale, że wkrótce znajdą sprzymierzeńców. — Mówca radykalny był poseł Baksa oświadczył, iż jego frakcja na całej linii rozpocznie przy wyborach walkę przeciwko Młodoczochoom. Przyjęto rezolucję, która obok prawno-państwowego programu podnosi także konieczność powszechnego głosowania, z czego wynika, iż na wiecu większość miało stronnictwo radykalne.

Jak już telegram doniósł, przy wyborze uzupełniającym do sejmku czeskiego z Rychnowa i miast sąsiednich, który to wybór uchodzić miał za próbę siły radykalistów czeskich i Młodoczochoów, znaczną większością głosów zwyciężył kandydat młodoczocho.

Dodatkowo do wczorajszej depeszy wie-deńskiej zażądać trzeba, iż na wtorkowej konferencji wiernokonstytucyjnej szlachty niemieckiej ze wszystkich krajów koronnych wyrażono dotychczasowym postom tego stronnictwa uznanie i podziękowanie, dalej uchwalono pozostawić krajowym komitetom wybór kandydatów i nproszono przewodniczącego, ażeby później w stosownym czasie znowu konferencyę zwołał. Mowcy z wielkim naciskiem podnosili, że stronnictwo postępowało pod względem narodowym zgodnie z innymi stronnictwami niemieckimi.

Z Poznania.

(Wizyta ks. areybiskupa w Gnieźnie. — Po wizycie ministrów. — Synod ewangelicki w Poznaniu).

We wtorek rano ks. areybiskup Stablewski przybył do Gniezna po raz pierwszy po

piętnarocznej nieobecności. Przyjmowany na dworcu przez członków kapituły, udał się wprost do grobu św. Wojciecha, by się tam pomodlić. Następnie zwiędził we wszystkich szczegółach kadłę, która jego staraniom zawdzięcza tak wspaniałe odnowienie i przyozdobienie.

Zgromadzone u ks. biskupa sufragana duchowieństwo powitało pięknym adresem swego Arcypasterza, wyrażając radość swoją z powrotu ks. areybiskupa do zdrowia, a zarazem wierność niewzruszoną dla niego. Ks. arcypasterz w swoim podziękowaniu zaznaczył, że dowody przywiązania, jakich doznawał w ogóle w czasie swego pasterzowania, a teraz w czasie choroby swojej ze wszystkich warstw społecznych tak ogólne, mogły tylko jeszcze w nim wzmożać pragnienie oddania choćby życia za swe owieczki. Licząc zaś na to, że duchowieństwo, im trudniejsze ma stanowisko i zadanie, tem więcej znajdzie siły, aby swoje zadanie spełnić, wyraził nadzieję, że wśród przeciwności będzie ono umiało utrzymać spokój i równowagę.

Następnie odwiedził dotychczasowego oficera, chorego ks. prałata Simona, i udał się do konsystorza, gdzie go oczekiwali urzędnicy konsystorscy oraz oficera generalny ks. kanonik Kwiatkowski i zastępca *quoad spiritualia* ks. kanonik Dziedziński. Po przemowach i błogosławieństwie zwiędził ks. Arcypasterz jeszcze seminaryum duchowne, przemówił tam do kleryków, mających odebrać niezadługo święcenia kapłańskie, i ztamtąd udał się o godzinie 5 na dworzec, by wrócić do Poznania.

W szeregach hakatystów szerzy się coraz większe niezadowolenie z powodu ministerialnego zjazdu w Poznaniu. *Deutsche Ztg.* dowiaduje się, że środki w Poznaniu omawiane, odnoszą się wyłącznie do sfery administracyjnej, o stanowiących środkach prawodawczych „nie nie słybać”. Nawet zakaz o bywania zebraniach polskich w polskim języku ograniczonym podobno zostanie tylko na polskie kolonie na Zachodzie. Doniesienie te zaopatrują dzienniki polskie w Poznaniu uwagą, że widocznie niezadługo każda wieś w Prusach otrzyma osobne prawa wyjątkowe. — W dalszym ciągu *Deutsche Ztg.* zaznacza, że zdaniem niektórych sfer za owe 800.000 marek, które rząd ma dać na teatr niemiecki w Poznaniu, możnaby zbudować 50 szkół, a *Sachs. Schulztg.* przytacza przykłady, że dzieci polskie nie mogły do czternastego roku wcale się dostać do szkoły z powodu przepełnienia. *Deutsche Ztg.* kończy artykuł swem „ceterum censeo”, że dla polskości zniesioną być musi wszelka parytetyczność t. j. równorzędność w korzystaniu z praw. Na to odpowiadają dzienniki polskie, że stało się to już dawno.

Dzisiaj odbywa się w Poznaniu synod ewangelicki prowincji poznańskiej. Na porządku dziennym umieszczono jako drugi przedmiot obrad: „Zapytanie król. konsystorza do synodu, czy mają być nadal utrzymane w Lesznie nabożeństwa w języku polskim?”

Dzienniki poznańskie donoszą o tem, zauważają: Gmina ewangelicka w Lesznie zawdzięcza swoje istnienie i swój rozwój wspa-

niałomyślniej szczodrości polskich magnatów. Z wdzięczności za to zamierzają obecnie skasować widocznie w tamtejszych zborach język jezyzty dawnych ich dobrodziejów.

Sprawa chińska.

Wymiana depesz pomiędzy cesarzem Chin a cesarzem Niemiec, stanowi w rozwoju wypadków chińskich zdarzenie niewątpliwie bardzo ważne, a jest zarazem faktem tak charakterystycznym i ciekawym, że warto depesze te, o których podaliśmy już wczoraj wiadomość, przytoczyć w dosłownym przekładzie.

Depesza cesarza Chin opiewa: „Jego ces. mości cesarz chiński zasyła Waszej ces. mości pozdrowienie. Zamordowanie posła waszej ces. mości br. Kettelera, jako ofiary nagłe wybuchłego Chinach buntu, napełniło nas jak największym żalem, zwłaszcza, że nasi urzędnicy nie mogli temu przeszkodzić, a przyjazne stosunki pomiędzy nami zostały zakłócone. Rozporządzeniem z dnia dzisiejszego nakazujemy, aby za zmarłego złożyl ofiary przy ołtarzu nasz wielki sekretarz Kun-kang. Przełożeni północnych i południowych portów otrzymali równocześnie rozkaz, by przy przeprowadzeniu zwłok do ojczyzny wszystko co potrzeba zarządzić; zarządziliśmy, aby po przybyciu zwłok do Niemiec złożono ponowne ofiary przy ołtarzu, i nakazaliśmy dokonanie tej ofiary wiceprezydentowi ministerstwa skarbu. Przez to mamy zamiar wyrazić nasz żal i naszą pamięć o zmarłym. Niemcy żyły zawsze z Chinami w przyjaznych stosunkach, spodziewamy się przeto, że wasza ces. mość przede wszystkim uwzględni zechcesz wielkie wspólne interesa Chin oraz zagranicy, i dlatego zrzeszysz się wszelkiej goiwu, aby jak najprędzej umożliwić spokój i zgodę po wieczne czasy. Taką jest nasza nadzieja i nasza żywe życzenie”.

Cesarz Wilhelm odpowiedział na ten telegram d. 30 z. m. następującą depeszą:

„Do cesarza Chin! Ja, cesarz niemiecki, otrzymałem telegram waszej cesarskiej mości. Przyjąłem w nim z zadowoleniem do wiadomości, że w. ces. mość dąży do tego, by obżalować odpowiednio do zwyczajów i przepisów swojej religii zamordowanie mego posła, będącego policzkiem dla wszelkiej kultury. Jednakże, jako cesarz niemiecki i chrześcijanin, nie mogę uznać, by ta zbrodnia była wymazaną przez nakazane ofiary. Prócz mego zamordowanego posła, wielka liczba braci chrześcijańskiego wyznania, biskupów, misjonarzy, kobiet i dzieci stanęło przed tronem Boskim — jedynie za swą wiarę, która jest także i moją — jako oskarżyciele waszej ces. mości, zginąwszy gwałtowną śmiercią wśród wielkich męczarni. — Czyliż nakazane przez waszą ces. mość ofiary wystarczą i za tych wszystkich niewinnych? Nie czynię waszej ces. mości osobiste odpowiedzialnym za zbrodnię, popełnioną przeciwko ambasadorom, uchodzącym u wszystkich ludów za nietykalnych, ani też za ciężkie krzywdy, wyrządzo-

ne tyłu narodom i wyznaniom. Lecz między poddанныmi waszej ces. mości, urzędnicy, na których spada przelana krew i odpowiedzialność za zbrodnię, napełniającą odrazą wszystkie chrześcijańskie narody, muszą być a tę zbrodnię ukarani, a wasza ces. mość powinna wymierzyć im karę, którąby wszystkie chrześcijańskie narody za dostateczną uznay. Jeżeli wasza ces. mość zechcesz użyć tego pomocy i przyjąć poparcie w tym celu wszystkich reprezentantów obrażonych narodów, to ja ze swojej strony na to się godzę. Także chętnie przywitabym powrót waszej ces. mości do głównego miasta Pekinu. Mój generał marszałek hr. Waldersee otrzymał rozkaz nie tylko przyjąć waszą ces. mość odpowiednio do godności, ale użyć jej wszelkiej opieki wojskowej, jakiej tylko zażądasz i jaka może potrzebna będzie przeciwko buntownikom. I ja pragnę gorąco pokoju, ale pokoju, który da zadośćuczynienie za zbrodnię i zagwarantuje wszystkim cudzoziemcom w Chinach zupełne bezpieczeństwo życia i mienia, głównie zaś wolne wykonywanie religii. Podp. Wilhelm I. R.”

KRONIKA

Lwów 4 października.

— Dzień Imienin Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości Najj. Pana obchodzili stolica kraju dzisiaj w sposób — jak zwykle — uroczysty.

O godzinie 9 z rana odbyły się we wszystkich trzech kościołach Archikatedralnych uroczyste nabożeństwa na intencyę Najj. Pana.

W Archikatedrze obrz. łac. celebrował solenne nabożeństwo ks. biskup Weber w asystencyi kapituły i licznego duchowieństwa.

Na nabożeństwie obecni byli: JE. P. Minister dr. Leonard Pięta, JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badiński, JE. Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Tchorzniecki, liczni reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, liczni zastępcy generalicyi i korpusu oficerskiego, senat Uniwersytetu poprzedzony pedelami noszącymi berła, profesorowie Politechniki, grono radnych z prezydium Rady na czele, oraz liczna publiczność, która zapełniła całą nawę świątyni. Po nabożeństwie i uroczystem „Te Deum”, odspiewał chór katedralny „Hymn ludowy”. Podczas nabożeństwa w kościele oddział piechoty 24 p. p. tworzył szpaler honorowy a przed katedrą asystował batalion 80 p. p. ze sztandarem i kapelą.

Podobne uroczyste nabożeństwa odbyły się w cerkwi metropolitalnej św. Jura, tudzież w Archikatedrze ormiańskiej, w których uczestniczyli reprezentanci władz rządowych, autonomicznych i wojskowych.

Także w świątyniach innych wyznań odprawiono uroczyste modły na intencyę Najj. Pana.

Młodzież szkół ludowych miejskich oraz młodzież szkół średnich uczestniczyła w nabożeństwach w kościołach parafialnych, poczem zwolniona została od obowiązkowej nauki szkolnej w dniu dzisiejszym.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„Sotileza” z hiszpańskiego p. José-Maria de Pereda.

XXI.

(Ciąg dalszy).

W godzinę później Muergo z prawdziwą radością zastanowił się do rozkazu Sotilezy i szedł na ulicę Górna zaprezentować się w nowym stroju. Wspaniale wyglądał w swoim nowym kostjumie, ślizgając się co chwila na trotuarze, bo nie był przyzwyczajony do bucików z wypukłą nieco podeszwą. Ci, którzy go widzieli, nie mogli się dość napatrzeć, jak niesłychanie odbijała jego brzydota w ubraniu z cienkiego sukna i przy czystej koszuli. Co za pleć połyskująca! co za kłaki, zwisające z pod małej czapeczki z waskim rondem! co za ramiona, rozstawione daleko, tworzące półkole, co za uśmiech czarujący! co za postawa i mina!

Sotileza aż się przeżegnała, gdy zobaczyła tę postać, a potem złożyła ręce i otworzyła wielkie oczy, jakby się dziwiła, że wybrzyk natury stworzył coś podobnego.

— Nie ruszaj się, Muergo! — zawołała z żywością. — Niech spojrzysz na ciebie z daleka! Chwała Bogu!

— Podobam ci się, *crédie!* zawołał, stając na środku salki z rozstawionymi nogami. — Wydają ci się dobrze przystrojony?... hu! hu!... A gdzie wuj?

— Poszli oboje na Mszę... Ale nie odchodź, dopóki nie wrócę... Chcę, żeby ciebie zobaczyli.

— Nie ma obawy *crédie!*... Ażeby mnie znowu napędzili... Dla ciebie przychodzę, Sotileza... bo ci obiecałem; a zresztą, mam ci powiedzieć coś, co mnie okrutnie spokoju nie daje, *crédie!*

— Słuchaj! — rzekła młoda dziewczyna ze stanowczym wyrazem — jeżeli przychodzisz mówić mi o czemś, o co ciebie nie pytałam, wyrzucam ciebie na ulicę i nigdy tu nie wrócisz. Słyszalesz dobrze?

— *Crédie!* i ty także?... A jeżeli mam jaką myśl, dla czego nie mam jej wyjawić?

— Jak sposobność nadejdzie. — Właśnie teraz nadeszła, *crédie!* — Mówię ci, że nie... i nie bądź osłem! Matko Boska, co za sposób ubierania się!... Chodź tutaj, bestyo jakaś!

Muergo zbliżył się o dwa kroki Sotileza, opatrzywszy go od stóp do głowy, rozwiązała mu krawat źle zawiązany i ułożyła porządnie. Muergo stał prawie nie śmiejąc od dychać; czuł na swoich piersiach dotknięcie lekkich rączek i drżał cały.

— Co za czupryna niesforna! — zawołała młoda dziewczyna, skończywszy z krawatką. — Czemu nie kazałaś się ostrzyż, niedbalcze? Czy przypadkiem nie ma ani jednego grzebienia w całej Niższej Kapitulie?

Mówiąc, zdejmowała mu kaszkiet z głowy i zabierała się do rozplątywania kłaków na głowie potwora.

— Matko Boska, a to dopiero las dziewczycy! Poczekaj, niech rozplączę trochę, zanim się wezmę do grzebienia.

I jednocześnie zagłębiała ręce w gęste kłaki. Muergo wyrzucał z piersi głuche rżenia, ale Sotileza zamiast bać się tego, ciągnęła z jednej to z drugiej strony, porządkując włosy.

Nagle Muergo ryknął na cały głos. — Boli ciebie?... — spytała Sotileza nie przerywając swojej roboty.

— Nie, *crédie!*... — odrzekł dzikus, pochylając niżej głowę — ciągnij więcej... silniej!... to mi bardzo przyjemnie!... Silniej, Sotileza, *crédie!*... ot tak, tak!... Jeszcze, jeszcze!...

Nagle Sotileza odskoczyła w bok, — uczuwszy łapy Muerga obejmujące ją w pół. — Co to, to nie! — krzyknęła jednocześnie.

— To tak, właśnie! — zawył potwór. — Proszę, a cóż ty sobie myślałaś?...

I szedł ku niej drżący, nasrożony, nieposkromiony, straszny.

W jednym z kątów pokoju stał patyk, którym ciotka Sidora materac swój trzepała kilka dni temu. Sotileza porwała ten kij, z nim Muergo miał czas zbliżyć się do niej i zaczęła okładać go razami gdzie się dało; za każdym razem z ust chłopca sypały się przekleństwa.

Zatrzymał się w drodze rycząc i dysząc. Sotileza okładała go dalej.

— Ustąp się!... dalej!... jeszcze dalej!... — wołała jednocześnie rozżłoszczona i stanowcza.

Muergo cofnął się nieco.

— Jeszcze dalej!... — nalegała Sotileza poruszając kijem groźnie. — Tam... aż do ściany!...

Dopiero, gdy Muergo oparł się plecami o ścianę, Sotileza porzuciła swoją groźną postawę. Dyszał wyczerpany, a ona również, a potem, jak gdyby chciała przygwoździć go do ściany temi słowy, przemówiła do niego:

— Oto jest twoje miejsce, a to moje; słyszysz i rozumiesz mnie? A dzień, w którym byś się znowu kiedy pomylił, byłby ostatnim, w którym spojrzalabym na ciebie. Posłuchasz mnie?

— Tak *crédie!*... — odrzekł z takim wyrazem, jaki miewa dzikie zwierzę, zapędzone w kąt klatki.

— Weź teraz twoją czapkę — rzekła mu wtedy Sotileza łagodnie, podejmując czapkę z ziemi.

Muergo wyciągnął rękę. — Popraw sobie pierwaj włosy -- dodała młoda dziewczyna rozkazująco, a jednocześnie troskliwie otrzepywała kaszkiet z kurzu.

Muergo usłuchał, nie mówiąc ani słowa. — Teraz spuść głowę.

Muergo usłuchał znowu i wtedy Sotileza własnymi rękami włożyła mu czapeczkę na głowę, tak jak należało.

— Nie dotykaj się! — dodała, gdy się wyprostował, a w piersiach jego odzywały się głuche odgłosy, jakby grzmoty bałwanów, uderzających gdzieś daleko o skaliste wybrzeża. — Jesteś zadowolony? — dorzuciła.

— No, to spojrzaj na mnie tak, jak dawniej — odrzekł Muergo. — Tak, tak!... Och, *crédie!* jakże to dobrze robi!

Sotileza śmiać się zaczęła, a potem rzekła:

— Opowiedz mi teraz to, co miałeś mi powiedzieć.

Słowa te obudziły Muerga z osłupienia, w jakim pogryzła go powyższa scena i zamierzał opowiedzieć o swoim spotkaniu z Andrzejem, gdy ciotka Sidora wraz z mężem weszła do mieszkania, wracając z kościoła i opowiadanie nie mogło przyjść do skutku.

— Niechaj Imię Boga będzie pochwalone! — zawołała żona rybaka, zobaczywszy swego siostrzeńca. — Nawet sam szatan, gdy żył na świecie, nie miał takjaj postawy jak ty. — Doprawdy! wyglądasz jak kupa sieci przybrana we flagi! — dodał wuj Mechelin, żegnając się ręką.

Słowa te i to co przedtem miało miejsce, dopełniły miary cierpliwości Muerga. Rzucił ze dwa przekleństwa na pożegnanie i wyniósł się cpo prędzej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z powodu dnia uroczystego powiewają ze szczytów gmachów rządowych oraz z wieży ratuszowej chorągwie o barwach Monarchii.

— **Z Uniwersytetu.** P. Henryk Goldstern, rodem ze Stryja, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Otwarcie** wystawy sadowniczej w hali muzycznej na placu powystawowym odbędzie się w piątek o godz. 11 rano.

— **Pomnożenia sił w sądownictwie.** Dowiadujemy się, że w roku bieżącym jeszcze następujące nowo kreowane posady sędziowskie mają być obsadzone:

5 posad radców w Brzeżanach, Przemysłu, Sanoku, Stryju i Czerniowcach;

15 posad sekretarzy, a to: po dwie posady w Stanisławowie i Suczawie, po jednej w Przemysłu, Czerniowcach, Przemyslanach, Bohorodczanach, Haliczu, Sołotwinie, Husiatynie, Mielnicy, Tlustem, Zażożach i Zborowie; oraz 43 posad adjunktów sędawych t. j.: Bóbrka, Gródek, Rawa, Sokal, Bursztyn, Chodorów, Podhajce, Horodenka, Kossów, Sniatyn, Zabłotów, Żabie, Radymno, Borynia, Rudki, Brzozów, Dynów, Lutowiska, Ustrzyki, Buczac, Delatyn, Monasterzyska, Nadwórna, Ottynia, Wojniłów, Skole, Borszczów, Czortków, Kopyczyńce, Nowe sioło, Podwoleczyska, Trembowla, Brody, Gliniany, Kamionka, Kołomyja, Putilla, Sadagóra, Seret, Storożyniec, Zastawna, Gurahumora i Kimpolung.

— **Falszywa wiadomość.** Podana w *Nowej Reformie* w numerze z dnia 4 b. m. w rubryce „Telegramów“ wiadomość ze Lwowa o rozwiązaniu przez c. k. Namiestnictwo Rady powiatowej w Stryju, jest zupełnie nieprawdziwa.

— **Lokal „Kola literacko-artystycznego“** był wczoraj wieczorem niezwykle ożywiony. Co chwila przybywał tam któryś z gości, którzy w ciągu paru ostatnich dni zjeżdżali się na otwarcie nowej sceny, a znajomi witali przybylsza serdecznie, prezentując mu licznie zebranych miejscowych członków „Kola“. Między innymi spędzili wczorajszego wieczoru w „Kole“ pp.: Kościelski z Miłostawia, Sygietyński, Münchheimer z synem, Raichman, Kościelceki z Warszawy, Woźniak z Krakowa. Wesoła, bezpretensjonalna pogadanka przeciągnęła się poza północ.

Jutrzejczy bankiet zapowiada się doskonale; weźmie w nim udział wielu wybitnych miejscowych gości i cały świat teatralny lwowski.

— **Zabawa sportowa,** prawdopodobnie ostatnia w tym sezonie, odbędzie się na torze lwowskiego klubu cyklistów (plac powystawowy) w niedzielę, dnia 7 b. m. W program jej wchodzić będą wyścigi cyklistów, a to akademickiego klubu i oddziału „Sokoła“, dalej wyścig żołnierski w pełnym rynsztunku na rowerach służbowych, wyścig z przeszkodami i wyścig otwarty dla osób z publiczności, które się zgłoszą u startu. Nadto partya gry w piłkę nożną (football) i konkurs kostyumowy dla pań i panów, połączony z corsem kwiatowym o dwie nagrody honorowe — dla najpiękniejszego kostiumu i najpiękniej ozdobionego koła. Na zakończenie spalone zostaną ognie sztuczne przez pirotechnika p. Rutkowskiego z Warszawy. Zgłoszenia przyjmuje p. Tadeusz Gustowicz, ul. Akademicka 12.

— **Z „Sokoła“.** W poniedziałek, dnia 8 b. m., odbędzie się ówczesna inauguracyjna członków Towarzystwa. Będzie to zwykła godzina ćwiczeń gimnastycznych przy dźwiękach kapeli.

— **Z Izby sądowej.** Wczoraj po południu zapadł werdykt w sprawie posła dr. Okuniewskiego przeciw inspektorowi podatkowemu z Horodenki p. Kosińskiemu o oszczerstwo popełnione drukiem. Sędziowie przysięgli 8 głosami przeciw 4 zaprzeczyli winę oskarżonego p. Kosińskiego, a trybunał uwolnił go od winy i kary.

— **Śmiała kradzież.** Z powodu przypadającego wczoraj dnia sądowego u Izraelitów, ludność na Kazimierzu w Krakowie wybrała się do bożnic. Udała się tam także rodzina Kannerów, zamieszkała przy ulicy Lubicz, pozostawiając w domu córkę Julię. Gdy i ta wyszła na chwilę, nieznanemu sprawca zakradł się do mieszkania przez okno z sieni i wszedł do pokoju, z kąd skradł różne złote przedmioty, ofiarowane Julii Kannerównie jako prezenta ślubne przez jej narzeczonego Henryka Löbla. Mianowicie ofiarą kradzieży padła bransoletka z dyamentami, pierścionki złote, dewizka i t. d. Policja wdrożyła dochodzenia za złodziejem.

— **Znaczną szkodę** około 1000 K. poniósł tutejszy lekarz dr. G., który wróciwszy wczoraj z rodziną z podróży z Rossy, zauważył dopiero w domu brak czerwoną skórzaną torbę ręczną, zawierającą: brylantowe kulczyki w złotej oprawie, złotą broszkę wysadzaną rubinami i perłami, dwa obrazki Matki Boskiej w złotej i srebrnej oprawie, krzyżek z perłowej masy, pasporty Pauliny i Zuzanny Stockiej, oraz książkę służbową Julianny Wasilewicz.

— **Do pomieszczenia artysty-malarza** p. T., przy ulicy Arsenalskiej 6, dostał się wczoraj wieczorem nieznanemu sprawca i wykradł dwa garnitury, zarzutkę jasną, płaszcz zimowy kremowego koloru o lilowej podszewce i 14 sztuk srebrnych 5 koronówek.

— **Oberwaną kieszeń** z pekiem kluczyków i chusteczką do nosa, znaną na ul. Krakowskiej, złożono w policyi.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: We Lwowie, Żegota Grzybiński, były inżynier w Turcyi, w 59 roku życia. Ś. p. zmarły wydawał przez jakiś czas gazetę handlową *Nowiny*.

— **Wiadomość** podana przez dzienniki tutejsze, jakoby naczelnik stacyi w Grybowie, którym jest p. Ludwik Turek, zdefraudował kilka tysięcy koron i uciekł, jest nieprawdziwą. Jak nas z kompetentnego źródła zapewniają, defraudacyi nie popełnił naczelnik stacyi w Grybowie, który cieszy się ogólnym szacunkiem, lecz miał się jej dopuścić jeszcze przed dwoma miesiącami kasyer na stacyi kolejowej w Stróżach, niejaki Lewicki, a kwota zdefraudowana ma wynosić około 300 zł.

— **Śmierć od piorunu.** W Bolechowicach podczas ogromnej ulewy zabił piorun onegdaj włościanina Krajożyka. Pozostawił on żonę i pięcioro dzieci.

— **Samobójstwo.** Onegdaj rano rzuciła się z czwartego piętra domu przy Wallenstein-gasse w Wiedniu 25-letnia Anna Reinhold. Denatka zakończyła życie na miejscu. W kartce, jaką przy samobójczyńi znaleziono, podaje Reinholdowa jako przyczynę targnięcia się na życie obawę przed obłąkaniem.

— **Z nędzy.** Onegdaj rzuciła się do Dunaju w przystani handlowej w Wiedniu posługaczka A. Haby wraz z jedurocznym dzieckiem. Dwóch przebiegających tamtędy ranów wyratowało niebezpieczliwą od utonięcia. Habowa, matka 7 dzieci, żyła w największej nędzy i to ją skłoniło do samobójstwa.

— **Szczyt ekscentryczności.** Z Lucerny donoszą o wielce zabawnym wypadku. Mr. Nataniel Stiff z Filadelfii, w podróży swej po Szwajcaryi zaczął i o Lucernę, ale zamiast z góry podziwiać widoki jeziora, poskupywał w miejscu rozmaite przedmioty. Zabrawszy się z tem wszystkim na kolej, dopiero gdy pociąg ruszył z miejsca przypomniał sobie, że zapomniął w hotelu łaskę. Nie namyślając się długo, ciągnie za linę alarmową i zatrzymuje pociąg, a gdy ten stanął, oświadcza konduktorowi zupełnie seryo, że pociąg musi się wrócić, bo on łaskę w hotelu zapomniał. Po bardzo drastycznej scenie z prowadzącym pociąg, zakończyła się sprawa w ten sposób, że pretensjonalnemu Amerykaninowi kazano zapłacić tak wysoką karę, że za te pieniądze mógł zakupić cały tuzin najkosztowniejszych łasek.

— **Dozoreczynie więzienne.** Ponieważ w niektórych więzieniach powiatowych w guberni warszawskiej znajduje się wielka ilość kobiet, poczyniono starania o utworzenie w tych więzieniach posad dozoreczni, które pobierać będą 150 rubli pensyi rocznej i 30 rubli na umundurowanie. Obecnie dozoreczynie są tylko w więzieniu żeńskim w Warszawie i w areszcie wrocławskim.

— **Katedra w Płocku.** W Płocku bawił w ostatnich dniach prof. Odrywolski z Krakowa i budowniczy Szyller z Warszawy, dla narad nad projektem odnowienia katedry. Stwierdzono, że katedra była pierwotnie zbudowana w stylu romańskim i że dopiero w końcu XVIII wieku przez dobudowanie frontonu w stylu jońskim i różne naprawy wewnątrz, świątynia utraciła charakter dawny. Na naradach postanowiono przywrócić styl romański. Fronton będzie zniesiony, aby odsłonić dawne wieże romańskie. Tak samo do ogólnego stylu dostosowana będzie kopuła środkowa. Wewnątrz ma być zmienione całe presbiterium, ustawiony nowy wielki ołtarz i cały kościół będzie pomalowany *al fresco*. Dalej zamierzono odrestaurować starożytny pomnik, chór obniżyć, ustawić nowe ołtarze stylowe. Plany robót ma opracować p. Szyller, który obejmie kierunek naczelny nad robotami. Odmalowanie ścian i kopuły ma być powierzona p. Krudowskiemu. Koszta robót obliczono na 100.000 rubli, kapituła zaś posiada na ten cel zaledwie 16.000 rubli.

— **Pomnik Chopina w Paryżu.** Na dzień 17 b. m. naznaczono termin odsłonięcia pomnika Chopina w ogrodzie Luksemburskim, w pobliżu pomników Watteau i Saint-Beuve'a. Dotychczas ustawiono już podstawę, na której zajmie miejsce znakomite popiersie mistrza, dłuta sławnego rzeźbiarza Dubois. Na czele komitetu, który budowę pomnika przeprowadził, stoi Massenot.

— **5000 hektarów sośniny w ogniu.** Pożar nieznaney dotąd mocy wybuchł w tych dniach w lasach północnego departamentu Girondy, trwając w dalszym ciągu bez przerwy. Do chwili obecnej padło pastwą płomieni 5000 hektarów sośniny w gminach Yehoux, Parentisen-Biscarosse i Sanguinet. Straty wynoszą dotąd pół miliona fr. Mieszkańcy pałacowych okolic musieli uciekać przed pożogą opuszczając domostwa, bydło, konie, muły, barany, kozły etc., które po większej części padły pastwą płomieni. Wszystkie pociągi na linii południowej przebiegają wśród płomieni i przybyły do Bordeaux ze znacznym opóźnieniem.

Między innymi przebiegło 7 pociągów z Lourdes, wiozących pielgrzymów bretońskich. Tych skutkiem przestrachu ogarnąło niemal szaleństwo. Pierwszy pociąg musiał cofnąć się z drogi, aby pozamykać okna w wagonach, następnie przebył ognisko, przyspieszając bieg; inne przebiegły okropną drogę w ten sam sposób.

Cała okolica przerażona. Ogień wybuchł w departamentach: Girondy, Landes i w gminie Liposthey.

Krażą pogłoski, iż kłeska wybuehła skutkiem podpalenia, ogień bowiem wybuchł w kilku punktach naraz.

Ogień szerzy się w dalszym ciągu zniszczenie, skierowując się ku Belin.

Notatki literacko-artystyczne.

Zygmunt Stojowski, którego koncert odbędzie się we Lwowie w niedzielę w sali „Sokoła“, ma zamiar w nadchodzącym sezonie koncertować w miastach niemieckich, a w Berlinie, gdzie już poprzednio dał się poznać i gdzie gra jego bardzo się podobała, wystąpi dwa razy. Jedną z gazet berlińskich donosi: „Jako kompozytor, wykształcił się Stojowski głównie na symfonię w wytwornym stylu i niedawno otrzymał na konkursie Paderewskiego pierwszą nagrodę. Jako pianista jest Stojowski uczniem Paderewskiego. Obecnie stanął już Stojowski sam na wyżynie mistrzostwa, a szkoła jego w Paryżu rozwija się z ogromnym powodzeniem. W kompozycyi kształcił się Stojowski u Żeleńskiego, zanim się zetknął w Paryżu z Delibesem; jako fortepianista jest głównie uczniem Diemera, słynnego paryskiego wirtuoza“.

Koncert Stojowskiego zapowiada się świetnie. Sprzedaż biletów w wypożyczalni nut p. Zadurawicza postępuje bardzo pomyślnie. Program składa się z utworów koncertanta, Chopina, Żeleńskiego, Paderewskiego i Moszkowskiego. Sonata Stojowskiego zostanie odegrana ze współudziałem p. Wolfsthal.

Stojowski przyjeżdża dziś z Paryża do Lwowa.

„**Quo vadis**“. Jak wiadomo, Sienkiewicz udzielił wyłącznego pozwolenia Wilsonowi Barretowi, znanemu aktorowi i autorowi, na przerobienie swej powieści na scenę. Obecnie sławny artysta Coquelin nabył to prawo na całą Francję i stał się jedynym właścicielem dramatu Barreta, zamierzając go wystawić w Paryżu.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dzisiaj, we czwartek 4 b. m. Inauguracyjne przedstawienie. Po raz pierwszy: „Baśń noey Świętojańskiej“, prolog na otwarcie teatru we Lwowie przez Jana Kasprowicza z muzyką Seweryna Bersona; w roli obłąkanej wystąpi gościnnie pani Helena Marcollo-Palińska.

Nastąpi: „Odludki i poeta“, komedia w 1 akcie A. hr. Fredry, ojca.

Zakończy po raz pierwszy „Janek“, opera w 2 aktach Władysława Żeleńskiego. Słowa Ludomila Germana.

Początek przedstawienia wyjątkowo o godzinie pół do 7 wieczorem.

W piątek 5 b. m. po raz drugi „Baśń noey Świętojańskiej“, prolog i t. d. nastąpi: „Odludki i poeta“, zakończy po raz drugi „Janek“, opera w 2 aktach Władysława Żeleńskiego.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

W sobotę 6 b. m. po raz trzeci „Baśń noey Świętojańskiej“ i t. d. nastąpi: „Odludki i poeta“, zakończy po raz trzeci „Janek“, opera w 2 aktach Władysława Żeleńskiego.

W niedzielę 7 b. m. po raz czwarty „Baśń noey Świętojańskiej“ i t. d. nastąpi: „Odludki i poeta“, komedia w 1 akcie A. Fredry, zakończy po raz czwarty „Janek“, opera w 2 aktach Wł. Żeleńskiego.

NOWY TEATR.

Lwów, dnia 4 października

(W. S.). Miesiąc zaledwie dzieli dzień dzisiejszy od owej chwili, kiedy po raz ostatni przebrzmiało ze sceny lwowskiej, mieszczańskiej się przez przeszło 50 lat w zbudowanym ofiarnością ś. p. Stanisława hr. Skarbka teatrze, ostatnie słowo i odbiły się o jego mury ostatnie oklaski. Grobowa cisza zalegała obecnie w jego wnętrzu, a przecież nie tak dawno było tam tętno życia, odbijały się o mury budynku wzniosłe myśli rozmaitych autorów a smętne i tkliwe tony swojskich pieśni wirując w powietrzu napełniały ucho słuchacza. Bywali w nim wielcy i moiżni, był i lud w sukmanach, dla wszystkich podwoje jego stały otworem. Dziś przeszedł na kartę historii naszej sztuki, jednak z chlubą musi historyk złotemi zgłoskami zapisać o nim, że osiągnięte przez ten rezultat, choć ciężko zdobyte wśród częstych niepowodzeń, są wielkie. Teatr skarbkowski bowiem położył niepospolite zasługi około rozwoju dramatu polskiego i był dla niejednego szkołą uczuć szlachetnych.

Dziś ofiarnością miasta i kraju powstał okazały przybytek sztuki, który ma karmić nasze duchy ideałami szczytnymi i ma być miejscem rozrywki po znojach i tru-

dach, jakie nam życie codzienne przynosi. Jak przed miesiącem teatr skarbkowski po pożegnalnej przemowie ostatniego reżysera tej sceny p. Adolfa Walewskiego zagnała publiczność z żalem, tak dziś skupia się około nowo wzniesionego przybytku Muzy, szukając w nim ideałów Piękna i Prawdy.

Nowy gmach dla języka i ducha polskiego zbyt doniosłego jest znaczenia by nie miał znaleźć oddźwięku w sercach ogółu naszego. To też dziś cisną się doń zwarte tłumy oświeceni przybranych mieszkańców naszego grodu a w pośród tych uroczystych szat widnieją białe sukmany z pod słomianej strzechy. Wszyscy się cisną, chcąc jeżeli już nie w samej uroczystości otwarcia tego przybytku wziąć udział, to przynajmniej obecnością swoją po za jego murami dać dowód swej miłości i szacunku dla przybytku sztuki narodowej, z którego promienie oświaty będą przez wieki rozlewać się, ogrzewać wszystkich i rozświetlać w okół.

* * *

Po uroczystym nabożeństwie, odprawionem w kościele archikatedralnym przez ks. kanonika Zygmunta Lenkiewicza, udali się zaproszeni goście do gmachu teatralnego na uroczyste jego otwarcie.

Z Warszawy przybyli między innymi: Piotr Chmielowski z córką, Zygmunt Noskowski, Władysław Bogusławski, Adam Münchheimer, Czesław Münchheimer, Lucyan Kościelceki, Karol Kozłowski, Antoni Sygietyński, Maryan Gawalewicz, Aleksander Rajchman, Wł. Wojdałowicz i Stanisław Lenc.

Z Pragi: burmistrz dr. Włodzimierz Srb, zastępca burmistrza Ferdynand Voitl i radny m. Pragi Breznovsky; F. A. Szubert.

Z Krakowa przybyli jako reprezentanci miasta wiceprezydent dr. Pieniążek oraz pp. dr. Adam Doboszyński, Jan Fedorowicz, dr. Leon Horowitz, Stryjeński, dr. Stanisław Domanski, Józef Jawornicki, dr. Franciszek Paszkowski, dr. Ernest Bandrowski, dr. Karol Estreicher, Jan Zacharyasiewicz, prof. krakowskiej Akademii sztuk pięknych Aksentowicz i Henryk Seinfeld, Kazimierz Kamiński, Michał Bałucki, dr. Raczynski, Piotr Stachiewicz, Władysław Żeleński, Józef Kotarbiński i wielu innych.

Z Poznania dyrektor tamtejszego teatru p. Ryger.

Z Miłostawia przybył Józef Kościelski, członek pruskiej Izby panów, znany poeta i autor dramatyczny, którego „Dzienniczek Justys“ jest ozdobą repertuaru scen polskich.

W uroczystości wzięli udział prócz Rady miejskiej z przydyum na czele; JE. P. Minister dr. Leonard Piętak, JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, JE. Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Tchorznicki, JE. ks. Eustachy Sanguszko, JE. ks. Jerzy Czartoryski, JE. Apolinary Jaworski, JE. Dawid Abrahamowicz, reprezentanci wojskowości i liczne grono posłów sejmowych oraz zaproszonych osób.

Z powodu otwarcia teatru nadeszły dotychczas listy i depesze bardzo liczne; między innymi od JE. P. Ministra hr. Agenora Gołuchowskiego; od JE. ks. Sapiehy; z Warszawy; od aktorów sceny warszawskiej, dalej od pp. Jordana, Galasiewicza, M. Hertzka, redakcyi *Wielu*, Zyg. Przybylskiego, Kazimierza Zalewskiego, Zygmunta Sarneckiego, „Lutni“ warszawskiej, Piotra Maszynskiego; z Lublina zaś od dyrektora teatru Henryka Morozowicza.

Z Poznania przysły depesze od zarządu teatru polskiego od dr. Kusztelana, hr. Engeströma i dr. Kryszewicza.

Z Pragi telegrafowali: Svatopluk Cech, Alojzy Jirasek, Józef Smaha, reżyser narodnego teatru i czcigodny Władysław Rieger z serdecznymi dla bratniego narodu życzeniami.

Wystosowali prócz tego pisma pp.: JE. dr. Leon Biliński, gubernator Banku austro-węgierskiego, JE. dr. Julian Dunajewski, b. Minister skarbu, z usprawiedliwieniem, że przybyć nie mogą.

Uroczystość cała odbyła się w klatce schodowej, upiększonej 12 obrazami alegorycznymi. Cztery na jednej ścianie przedstawiają: muzykę, śpiew, komedję i dramat — po drugiej stronie zaś są wyobrażenia muzyki starożytnej i nowożytnej. Obrazy przedzielone są bardzo efektownie wykonanymi wstawkami przedstawiającymi: sztukę rzeźbiarską, literaturę i sztukę malarską. Wstawki po przeciwnych ścianie wyobrażają emblematy stanu rycerskiego, mieszczańskiego i ludu.

O godzinie 11 przed południem dokonał uroczystej ceremonii poświęcenia gmachu JE. ks. Arcybiskup Isako wicz w otoczeniu ks. prałata i radnego miasta Lwowa Lenkiewicza oraz innych kapłanów, poczem przemówił czcigodny Arcyepasterz w następujące słowa:

Z przyjemnością przychodzi mi spełnić akt uroczysty, aby dowieść narodowi, że czyniąc wszystko z Bogiem, sprowadza się na każde dzieło błogosławieństwo Boże. Powiniennem właścicielem coś w tej chwili powiedzieć o sztuce narodowej, o tym teatrze zbudowanym ofiarami obywatelstwa stolicy i kraju całego, ale jam prostaczek w naukach świe-

ckich. Lecz jako prostaczek to przecież wiem, że sztuka pochodząca od Boga i będąca od- blaskiem tego piękna Boskiego, powinna również prowadzić człowieka do Boga, do Zró- dła tego wszystkiego piękna. Mam niepłonną nadzieję, że sztuka polska pójdzie śladami, które wytyczyli nasi prajcowie i wpoi w ser- ca nasze piękne cnoty. Sztuka narodowa po- winna zważać na to, aby się nie stała swa- wolnicą, i aby z tego nowo wzniesionego przybytku nie wychodziło zgorznienie i skan- dal publiczny, lecz zdrowie narodu. Przybytek ten niech będzie tylko przybytkiem prawdzi- wej sztuki. Oby naród polski nie zbacał ni- gdy z prawej drogi, lecz kształcił przede- wszystkim u siebie swoje serca i ozdabiał się temi cnotami, którymi odznaczali się nasi przodkowie.

Boże dobry zeszlizj do tego przybytku swych aniołów, by ci czuwali, iżby z tego budynku nie wychodziło zgorznienie, lecz cnoty na chwałę naszej Ojczyzny!

Z kolei zabrał głos artystyczny kierownik budowy teatru radca Rządu p. Zygmunt Gor- golewski. Zaznaczywszy na samym wstępie swego przemówienia, że gmach, którego poświęcenia dokonano przed chwilą, wykonano według jego, odznaczającego uchwałą sądu konkursowego pierwszą nagrodą projektu, skre- ślił historię budowy nowego teatru. O ile budynek pod względem artystycznym i prak- tycznym wymaganiom mu stawianym uczyni- liż zadość, ocenienie nie jest rzeczą mowcy, lecz szerszej publiczności. Zapewnił jednak p. Gorgolewski, że w dniu tak uroczystym dla niego, jako dla twórcy teatru, może ze spo- kojnym sumieniem oświadczyć, iż w gmach ten włożył całą swoją wiedzę fachową i do- świadczenie zdobyte 20-letnią działalnością po- za granicami kraju, że wlań weń cały zapal artysty, architektki i sumiennosc technika, oraz miłość ziemi ojczystej. Pragnął bowiem w ten sposób wywdziżyć się tak gminie miasta Lwowa jak i krajowi za to, że mu dano spo- sobność do pracowania wśród swoich i dla swoich. Złożywszy następnie podziękowanie Radzie miejskiej za zaufanie, jakim go za- szczyliła oddając mu do wykonania budynek tej miary artystycznej i z tak wiel- kim nakładem pieniędzy wzniesiony, a nastę- pnie komitetowi budowy, wybranemu z ramienia Rady miejskiej za stałe, usilne i ży- czliwe zawsze wspomaganie go w urzeczy- wistnieniu rozpoczętego dzieła, zaznaczył mowca z naciskiem, że budynek postawiony został prawie wyłącznie swojskimi siłami. Kilka za- ledwie robót, które u nas nie mają dostatecz- nych przedstawicieli, oddano po za granice kraju. Nowy teatr lwowski świadczyć przeto będzie późniejszym pokoleniom o stopniu uz- dolnienia fachowego, tudzież o rozwoju sztuki, przemysłu i rękodzieł we Lwowie w osta- tniech latach ubiegającego stulecia. Z kolei zwrócił się mowca do wszystkich swoich współ- pracowników: artystów, licznych przedsiębior- ców i rękodzielników dziękując im za współ- udział w pracy. Wspomniał dalej p. Gorgo- lewski, że żaden słuszny żal, ani zżerzenie ludzkie nie ciąży na tych świeżych murach, gdyż w ciągu trwania całej budowy i przy zatrudnieniu tysięcy robotników nie tylko nikt życia nie utracił, ale nawet na żadne trwałe okaleczenie nie został narażony. Wi- dzi w tem więc mowca błogosławieństwo Bo- że i dobrą wróżbę na przyszłość. W końcu zwrócił się mowca do prezydenta miasta, jako gospodarza starożytnego lwiego grodu, a od- dając mu ukończony gmach teatru miejskiego, życzył w imieniu swoim i wszystkich przy budowie zatrudnionych, aby ten budynek poświęcony sztuce narodowej był rzeczywiście przybytkiem sztuki w najszlachetniejszym zna- czeniu, aby w nim długie lata i wieki roz- brzmiewała polska mowa i pieśń serdeczna a uczucia narodowe, których w innych dzielni- cach polskich publicznie wyznawać nie wolno, były tu pod macierzyńską opieką stale pielę- gnowane.

Imieniem gminy miasta Lwowa prze- mówił prezydent miasta dr. Godzimir Mała- chowski. Zaznaczywszy, że dzień dzisiejszy jest dla narodu polskiego, chwilą uroczystą i podniosłą, wspomniął o ciężkich czasach, jakie przeżywała sztuka polska, nie mając własnego dachu. Z kolei oddał mowca część pamięci zasłużonego męża Stanisława hr. Skarbka, który pojmując całą doniosłość sztuki dramatycznej, poświęcił jej część swego życia i swojej fortuny i własnym kosztem i staraniem wystawił jej przybytek, w którym się rozwijała przeszło pół wieku. Uczciwszy następnie pamięć tych, którzy z nim i po nim na scenie skarbkowskiej pięćdziesiąt lat przeszło wiernie służyli polskiej sztuce i wiel- kiego celu nigdy nie stracili z oka, wyraził radość, że sztuka polska posiada obecnie wła- sne przybytki.

„Jeżeli jednak dziś — rzekł mowca w dalszym ciągu — z dumą stwierdzić możemy, że własną pracą i staraniem osiągamy ten upragniony cel, to byłibyśmy niewdzięczni — gdybyśmy dziś także nie stwierdzili, że za- wdzięczamy to przedewszystkiem łasce i ży- czliwości naszego dobrotliwego Monarchy, któ- rego dzień Imienia dziś obchodzimy. W świą- tyni Pańskiej wnieśliśmy modły do Pana Zastępów, by łaską Swą i opieką otaczał Naj-

dostojniejszą Osobę naszego Cesarza, który zrozumiał, że tylko ten może wiernie speł- niać obowiązki w obec teraźniejszości, kto ro- zumie i pojmuje swe obowiązki w obec peł- nej chwały przeszłości, który nie tylko do- zwala, ale pragnie i stara się o to, byśmy w tej części naszej Ojczyzny mogli żyć i rozwi- jać się swobodnie i który ciągle nowe daje nam dowody Swjej pieczołowitości o nasz byt narodowy.

W Nim i w Jego Dostojnej Dynastji czerpiemy wiarę i pewną nadzieję, że w tym gmachu i z niego brzmieć będzie zawsze na- sza droga mowa ojczysta, na pożytek miasta, narodu i wiekopomną sławę polskiego imienia.

Pełni wdzięczności za te dobrodziej- stwa, — w uczuciu miłości i wiernego przy- wiązania do Osoby ukochanego naszego Mo- narchy wnieśliśmy więc w tym radośnym dniu głośny okrzyk:

Najjaśniejszy Pan nasz Cesarz i Król Fran- cisek Józef niech żyje! (Okrzyk ten po- wtórzyli zgromadzeni trzykrotnie z zapalem, poczem orkiestra teatralna odegrała hymn ludowy).

„Ale swoboda, którą się cieszymy w tej części Polski. — mówił dr. Małachowski da- lej — wkłada na nas nie tylko obowiązek wdzięczności w obec wielkodusznego naszego Monarchy, którego cały naród nasz najwyższą czcią otacza, ale także obowiązek rozumnego korzystania z tej wolności dla rozwoju myśli narodowej. — Dlatego każda sprawa wkra- czająca w sferę pojęć idealnych nosi u nas na sobie cechę sprawy narodowej i jak ongi przed laty tak i dziś powtórzyć można bez przesady słowa pisane przez człowieka, który życie swoje rozwojowi sceny narodowej poświęcił i z przekonania wołał, że

„Silniej niż dusza rozmawia się z ciałem,
Rozmawia scena z sercem narodu“.

Zaznaczywszy następnie jeszcze raz, że dzień dzisiejszy jest dniem radośnym, nie końcem, lecz początkiem dzieła, a budynek jako ciało bez duszy nie samym celem lecz środkiem do celu, wyraził nadzieję, że budynek ten ożywi dopiero praca artystów, błyski i dzieła geniuszów polskich, które dziś już imieniowi polskiemu sławę niosą na obu pół- kulach a wreszcie zapal i piękny talent mę- ża, któremu stolica powierzyła dyrekcję sceny narodowej i w którym pokłada pełne zaufanie i niepłonną nadzieję, że sprosta w zu- pełności trudnemu, lecz wdzięcznemu za- daniu.

Wspominając następnie o życzeniach, wypowiedzianych przed dwoma laty przy spo- sobności położenia kamienia węgielnego, aby gmach wybudować się mający, był przybytkiem narodowej sztuki, ogniskiem piękna, świątynią prawdy i aby oddziaływał w do- datnim kierunku na społeczeństwo jako czyn- nik umoralniający a nie był szkołą i rozsa- dnikiem cynizmu, zaznaczył z naciskiem, że tak gmina jak i Sejm wnosząc wspólne siłami ten budynek inieśli na myśl narodo- we i cywilizacyjne posłannictwo teatru. Z kolei stwierdził mowca z dumą, patrząc na wzniesi- ony gmach, że nasi artyści, technicy, nasz przemysł i rękodzieła, którym wyłącznie pra- ce około gmachu teatralnego były poruczone, zdali w obec świata egzaminu ze swej dojrza- łości. Mowca złożywszy następnie podzięko- wanie kierownikowi budowy radcy Gorgolew- skiemu, artystom, technikom, przemysłowcom i rękodzielnikom za ich gorliwą pracę, owia- ną prawdziwie obywatelskim i patrioetycznym duchem, zwrócił się do JE. ks. Arcybiskupa Issakowicza dziękując mu za dokonane po- święcenie gmachu i życząc mu, by Bóg do- zwolił mu jeszcze długie lata cieszyć się wi- dokiem rezultatów sceny przez niego poświę- conej. Z kolei złożył mowca podziękowanie Sejmowi w ręce JE. Pana Marszałka za hojną subwencję, tudzież JE. P. Namiestni- kowi za czynne i łaskawe popieranie usiło- wań Reprezentacji miejskiej. W końcu po- dziękował dr. Małachowski gościom z Pragi, Warszawy, Krakowa i Poznania, za liczny współudział w tak uroczystej dla grodu na- szego chwili, poczem oddał imieniem stolicy kraju nowowzniesiony przybytek narodowej sztuki do użytku ogółu.

Mowę p. prezydenta miasta dr. Mała- chowskiego przerywano kilkakrotnie okla- skami.

Po p. prezydencie miasta dr. Małachow- skim przemówił JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński w następujące słowa:

Jeżeli przy dzisiejszej pięknej uroczy- stości głos zabieram, to czynię to mniej w charakterze Namiestnika kraju, a z tego ra- czej powodu, że jestem i zawsze byłem go- rącym miłośnikiem sztuki dramatycznej. Jako Namiestnik tego kraju mógłbym się ograni- czyć tylko do kilku słów i te niech mi bę- dzie wolno na wstępie wypowiedzieć. t. j. że na stanowisku Namiestnika kraju będę u- ważał zawsze za obowiązek swój według sił i możliwości rozwój nowej sceny lwowskiej po- pierać (bravo) i że scena ta zawsze na to poparcie z mej strony liczyć może.

A teraz parę słów chciałby powiedzieć mi- łośnik sztuki dramatycznej, który cieszy się już naprzód z tego, że w tym przybytku nieje-

dną z pewnością przyjemną chwilę prze- pędzi. Tak, w tym pięknym przybytku sztuki dramatycznej, którego nakoniec doczekała się scena polska, czeka nas pewnie niejedna roz- rywka, ale musimy pamiętać, że cele sztuki dramatycznej i cele sceny są dalsze i wyższe. Tylko w takim razie scena i sztuka drama- tyczna są uprawnione, jeżeli o tych wyższych celach się nie zapomina.

Pamiętano o tem i wiedzano już w sta- rożytności, że sztuka dramatyczna i sztuka wesoła jest uprawniona, ale powinny przy- czyniać się do podnoszenia obyczajów. Zasada: *Ridendo castigare mores* w dawnej obowiąz- wała przeszłości i zawsze obowiązywać po- winna. (Brawo). Dlatego też miejmy na- dzieję, iż w dalszym rozwoju i ciągłym na- stępie naszej sztuki dramatycznej i naszej sceny przyczyniać się będą na każdym kroku do podnoszenia ludności tak pod względem moralnym jak i pod względem estetycznym, t. j. że na każdym kroku o tych dwóch ob- owiązkach pamiętać będą i przyczyni się w dalszym postępie do podniesienia, daj Boże jak najświetniejszego, kultury kraju. Ale to nie jedyny cel i znaczenie sceny i sztuki drama- tycznej. Wiemy o tem doskonale, jak wielkie znaczenie ma scena pod względem narodo- wym. O tem znaczeniu literatury, o znacze- niu dzieł pióra i pomników literatury dla roz- woju uczuć i zapatrywań narodowych z pewno- ścią my właśnie, Polacy, najsiłniej mogliśmy się przekonać. (Brawo). Obowiązki te wypeł- nił scena pod względem rozwoju uczuć i za- patrywań narodowych także tylko w ten spo- sob, jeżeli będzie się trzymała drogi stosownej, drogi prostej i nie zejdzie z niej i nie popa- dnie w przesadę ani w jednym ani w drugim kie- runku. Ani w kierunku szowinizmu, który polega na oddzieleniu się zupełnem od plodów lite- ratury zagranicznej, podziwianiu wyłącznie tylko plodów rodzimych, choćby słabszych, — ani też w irugim, jeszcze niebezpieczniej- szym kierunku, którym jest popadnięcie w eu- dozjoizm szowinizmu. Od tego drugiego niebezpie- czeństwa niech chroni Bóg sztukę naszą na- rodową, a potrzebnym jest to życzenie, bo zawsze jeszcze dotąd spotyka się nie- ślęty u nas ludzi, którym tylko to się po- doba, co oklaskiwano na bulwarach paryskich. (Brawo).

Ale łatwiej jest zaznaczyć teoretycznie w ogólnych zarysach zadanie i obowiązki sceny, a o wiele trudniej je przeprowadzić. Bo jeżeli w ogólności do wszystkiego stosuje się przysłowie, że krytyka jest łatwiejszą od sztuki, to specjalnie co do sztuki dramatycznej jest ono podwójnie słuszne. Niebezpieczeństwo zaś tu dla sztuki o tyle większe, że i tu wi- dzów w teatrze tylu krytyków i z pewnością nigdzie z tak błyskawiczną szybkością kry- tyka, często niesprawiedliwa, nie rozszerza się jak właśnie w sali teatralnej.

Co do mnie, tylko życzyć mogę kiero- wnictwu nowej sceny naszej, ażeby krytyki, krytyki uzasadnionej było potrzeba jak naj- mniej a jak najwięcej znalezione szczerego i prawdziwego uznania ze strony tych, którzy scenę polską kochają i jej dobrze życzą.

Kończąc słowami: „Szczęść Boże“. (Hu- czne oklaski.)

Z kolei przemówił JE. P. Marszałek kraj. Stanisław hr. Baden i w następujące słowa:

W dwojakim kierunku bieży w tej chwili myśl nasza, a może nie tylko myśl tych, którzy są dziś tu obecni, ale i wszyst- kich tych, dla których teatr jest przecież ceni- ścią więcej, niż zwykłym miejscem roz- rywki.

Z jednej strony zadowolenie — radość prawie — że Lwów zrobił dziś wielki krok naprzód na drodze cywilizacyjnego rozwoju, że stanął gmach wspaniały, który jest i bę- dzie prawdziwą miastą ozdobą i że ten gmach stwarza dla teatru polskiego we Lwowie wa- runki tak pomyslnie, jakich on nigdy nie miał; ztąd wdzięczność dla tych, którym ten gmach zawdzięczamy, a więc przedewszyst- kiem dla Reprezentacji miejskiej dzisiejszej i tych, co przed nią były — bo tylko oględne przez długi szereg lat gospodarstwo miejskie sprawiło, że Lwów mógł sobie pozwolić bez szkody dla swych finansów na ten dar wspaniały, jaki dziś sztuce polskiej ofiarował.

Winszując z całego serca przydyum mi- asta chwili dzisiejszej, która mu przyniesie z pewnością obfitą nagrodę za trud i to gorące serce, z jakim sprawę nowego teatru popie- rało.

Winszując gorąco wszystkim, których praca, talent i zapobiegliwość składały się na tę piękną całość. Nie można wymienić wszy- stkich, a o jednym nie wspomnieć trudno, t. j. o tym, który włożył w ten gmach całą swą wiedzę, talent, pracę i część swego duszy.

W miarę, jak dzieło jego dojrzewało spotykał Gorgolewski nie same tylko róże — bywało tam i coś do cierni dość podobne- go — ale dziś ciernie zapomniane, zastąpione laurem chwały, który zdobył dla siebie i pol- skiego imienia.

Oto jeden kierunek myśli, streszczający się w pełnem zadowoleniu — na dokonaniem dziele opartem.

A myśl druga — to już tylko wiązanka życzeń, pragnień i nadziei, z nierozłącznymi każdej nadziei towarzyszącymi: niepewnością i pewną obawą.

Zyczenie mamy dziś jedno — proste, naturalne, zawarte w dwóch słowach, które wszyscy mamy na ustach, a może właśnie dlatego, że proste, nie łatwe do spełnienia. Oby ten teatr był istotnie przybytkiem sztuki ze szczególnem uwzględnieniem sztuki naro- dowej.

Wniknąć w myśl autora, tę myśl rozu- mieć, z konsekwencją uzupełnić, dążyć do największej prawdy, która w teatrze jest do pewnego stopnia przeciwieństwem prawdy ży- ciowej, bo służy do wywołania jak najwię- kszego złudzenia, stworzyć całość piękną, słu- chacza zając, przykuć, podnieść — prostotą, naturalnością i talentem wywołać wrażenie i zadowolenie na poczuciu piękna oparte — to zadanie teatru — trudne może, ale tak wdzię- czne i zaszczytne, że już sama usilność w dą- żeniu do tego celu zasługuje i znajdzie uzna- nie, nawet gdyby starania nie zawsze zupeł- nym uwieńczone były skutkiem.

A jeżeli bezprzebieżnie umoralnienie nie jest zadaniem teatru, to przecież pośrednio teatr, jak w ogóle sztuka, przenosząc widza w świat idealny często lepszy i szczy- tniejszy od smutnej rzeczywistości — wywo- łać w nim wrażenia na drodze przeszłości oparte, tem samem podnosi i uszlachetnia.

Czy możemy oczekiwać spełnienia tych nadziei?

Sądzę, że tak, gdyż Reprezentacja miej- ska powierzyła kierownictwo teatru człowie- kowi, który przynosi na to stanowisko głębo- kie wykształcenie, zamiłowanie i ofiarnosc dla sztuki i ma już za sobą zaszczytną prze- szłość.

Otacza go już dziś grono doborowych, częścią wypróbowanych, częścią obiecujących artystów. A skoro o nich mowa, to może do- brze będzie dziś właśnie przypomnieć zdanie Lessinga, które znaleźć powinno zastosowanie w naszym teatrze. Teatr podobny jest pod niejednym względem do społeczeństwa, w którym najznakomitszymi obywatelami są ci, którzy dobro całości przed wszystkim innem mają na oku i dlatego dobra gotowi są nieść wszelkie ofiary; i w teatrze prawdziwym, naj- wyższe usługi oddającym sztuce artystą, jest ten, kto za swe zadanie uważa, by całość była artystyczna, na prawdzie oparta; dla osiągnięcia tego celu nie tylko swoje osoby naprzód zbytnio nie wysuwa, lecz gotów z siebie uczynić ofiarę, szukając najwyższego za- dowolenia artystycznego we wrażeniu, jakie całość wywołuje.

Zdaje mi się, że tak pojmując zadanie teatru nie trzeba się obawiać tych złowrogich a prorokom zaszczytu nie przynoszących prze- powiedni, że teatr, który będzie przybytkiem sztuki musi być nudny, a tem samem pró- żny — przeciwnie publiczność ze swej strony kierunek artystyczny w teatrze popierać bę- dzie, a przytem pamiętać zechce, że znawstwo prawdziwe polega może więcej na odczuwa- niu, zrozumieniu i podkreślaniu stron doda- tnych i pięknych, niż na wyszukiwaniu uje- mnych.

Teatr tak prowadzony, uzyska z pewno- ścią poparcie kraju i miasta, które czynami do tego przyczyniać się zechce, by dzień dzisiejszy był nie tylko inauguracją nowego gmachu, ale znaczącą chwilą w rozwoju kul- turnym Lwowa i otworzył nową świetną erę rozkwitu teatru lwowskiego.

Po mowie JE. P. Marszałka odezwały się huczne oklaski a orkiestra teatralna ode- grała pieśni narodowe polskie.

Następnie przemówił burmistrz miasta Pragi dr. Srb, który zaznaczył, że, przy- nosi podziwienie nie tylko od samej Pragi ale od całego narodu czeskiego. Na dowód braterstwa narodu czeskiego z narodem pol- skim, po odczytaniu adresu Rady miasta Pragi, wręczył jeden z delegatów praskich prezydentowi miasta Lwowa wieniec srebrny.

Gdy przebrzmiały ostatnie słowa mowcy, odezwały się huczne oklaski, a orkiestra ode- grała pieśń „Kde domów mój“.

Następnie zabrał głos dyrektor teatru p. Tadeusz Pawlikowski.

Podziękowawszy zgromadzonym za zaufanie, jakie osobę jego spotyka, zapewnił mo- wca słuchaczy, że o ile tylko powodzenie teatru zależy od pracy kierownika teatru, to on nigdy z drogi tej nie zboczy. Całego siebie oddaje — rzekł p. Pawlikowski, — przsze- dłem tu, aby pracować dla sztuki, a szcze- gólnie dla sztuki narodowej. Świadom jestem znaczenia, jakie ma sztuka dla naszego na- rodu. Z radością wita mowca tę okoliczność, że najwyższa władza autonomiczna widzi w rozwoju teatru wyższy interes narodowy. Dalszym bodźcem do pracy p. Pawlikowskie- go jest, że miasto Lwów wydało jak na galicyjską nędzę, bajeczne sumy na wzniesi- enie przybytku sztuki.

Staraniem usilnem mowcy będzie, aby scena lwowska była pierwszą sceną polską. Co się tyczy programu, jakiego będzie się trzymał p. Pawlikowski, to nie wiele do nie- go przywiązuje wagi. Dla mowcy programem jest dobry teatr. Z kolei zaznaczył mowca, że sztuka ma zadanie społeczne, demokratyzu-

jące, które ma na celu uszlachetnienie. Podziękował następnie J. E. P. Namiestnikowi, J. E. P. Marszałkowi, dalej Prezydentowi miasta za dotychczasową pomoc a b. dyrektorowi czeskiego Divadla p. Schubertowi za wskazówki, których mu nie szczędził.

Przemówienie swoje zakończył mowca słowami: „Towarzysze moi, artyści, dalej, zakaszmy ręce do pracy!”

Po p. Pawlikowskim wygłosił p. Aureli Urbański piękny wiersz, ułożony ku uczczeniu otwarcia nowego teatru.

Imieniem artystów przemówił p. Władysław Woleński. Zaznaczywszy, że w nowym przybytku urozbić będą podniosłe myśli poetów, uroczyste tony kompozytorów, wyrzucił nadzieję, że talenta aktorskie znajdują w nim szerokie pole do rozwoju swojej pracy. Zapewnił mowca następnie, że artyści stać będą na straży nieposzlakowanej melodii mowy ojczyściej i z duszą pełną promiennych marzeń wchodzą na pierwsze stopnie świątyni muz. Zapal artystów jest większy, poczucie obowiązku przybiera kształty potężniejsze a siły do pracy olbrzymieją na myśl, że nad przybytkiem sztuki zajaśnieje napis „Miasto Lwów-Sztuce narodowej”.

Następnie złożył mowca podziękę Reprezentacji miasta i wysokiemu Sejmowi za to, że artyści mogą szczytne swe postannictwo, które jest dla nich chlubą, spełniać w gmachu tak wspaniałym, godnym sztuki polskiej i jej przeszłości. W końcu zwrócił się p. Woleński do p. Pawlikowskiego a prosząc, by prowadził artystów w nowym okresie teatru lwowskiego, zakończył staropolskim życzeniem: „Szczęść Ci Boże”. Publiczność, krytykę i prasę prosił mowca o pomoc w tej wspólnej pracy dla wszystkich.

P. Jan Lewiński, kierownik budowy nowego teatru, dziękował miastu, że roboty oddało przemysłowcom krajowym, przyczem zaznaczył, że miasto dając sposobność do ciągłej pracy, może przemysł wydoskonalić i wzmocnić. Rozwinięty przemysł bowiem stanowi siłę miasta, kraju i potęgę Państwa; widzimy to na ościennych państwach i na sąsiednich krajach jak Węgry i Czechy. Z kolei życzył mowca, ażeby w nowo wzniesionym przybytku sztuki wszyscy znaleźli mogli pokrzepienie ducha i zachętę do szlachetnego działania i miłości. Przemówienie swoje zakończył p. Lewiński wezwaniem do wzajemnej miłości.

Gdy skończył mówić p. Lewiński połączone chóry Towarzystwa muzycznego, Echa i Lutni odspiewały piękną kantatę p. Galla.

Na tem skończyła się uroczystość poświęcenia nowego gmachu.

* * *

Po uroczystości poświęcenia teatru, odbyło się przyjęcie w gmachu ratuszowym, dane przez Reprezentację miasta Lwowa, na które przybyli prócz J. E. P. Ministra dr. Piętki, J. E. P. Namiestnika i J. E. P. Marszałka, J. E. Prezydent wyższego sądu kraj. dr. Tehorznicki, J. E. ks. Jerzy Czartoryski, J. E. Apolinary Jaworski, J. E. Dawid Abrahamowicz, liczne grono posłów, liczni reprezentanci władz, instytucji i sfer towarzyskich naszego miasta, oraz goście zamiejscowi. Radni miasta z prezydym na czele z prawdziwie staropolską gościnnością przyjmowali przybywających.

Podczas przyjęcia przegrywała kapela 80 p. p.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 4 października. Cukier (spokojnie) 25-85. Nafta niezmienniona. Spirytus niezmienny 44-80 do ——. Tendencja bez ochoty.

Wiedeń, 4 października. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 kg.). Pszenica na jesień 7-78 do 7-79. Pszenica na wiosnę 8-23 do 8-24. Zyto na jesień 7-57 do 7-58. Zyto na wiosnę 7-87 do 7-88. Kukurudza na sierpień-wrzesień —— do ——. Kukurudza na wrzesień-październik 6-76 do 6-78. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 r. 5-44 do 5-45. Owies na jesień 5-65 do 5-66. Owies na wiosnę 5-85 do 5-86. Rzepak na sierpień-wrzesień —— do ——. Rzepak na wrzesień-październik —— do ——. Rzepak na styczeń-luty 1901 r. —— do ——. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —— do ——. Tendencja: pewna. Goda: piękna.

Budapeszt, 4 października. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 kg.) Pszenica na październik 7-47 do 7-49, pszenica na kwiecień 7-57 do 7-58. Zyto na październik 7-13 do 7-14. Zyto na kwiecień 7-43 do 7-45. Owies na październik 5-23 do 5-25. Owies na kwiecień 5-53 do 5-55. Kukurudza na wrzesień —— do ——. Kukurudza na październik —— do ——. Kukurudza na maj 1901 r. 5-12 do 5-14. Rzepak na wrzesień —— do ——. Oferty na p. zenieć dostateczne. Chęć kupna: mierna. Tendencja: spokojna. Pogoda: piękna.

Berlin, 4 października. Banknoty austriackie (podług obliczenia procentowego) 84-60, Spirytus 50 60.

Paryż, 4 października. Trzyprocentowa renta 99-97. Młaka 25 85.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 26 10 do 26 20, loco Ofomunie 24 60 do 24 80, loco Berno-Wiedeń 24 70 do 24 90, na październik-grudzień loco Aussig 26 — do 26 10. Cukier w kostkach: prima 86-75 do 87 —, sekunda 86-25 do 86-50. Spirytus kontygentowany: loco Wiedeń 44-80 do 45-20. — Nafta kaukaska: transito Tryest 12-50 do 13 —, galicyjska przełoczysta 40 35 do 41-35. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 4 października. Pszenica gotowa: 16 — do 16-50, pszenica na termin —— do ——, żyto gotowe 13-50 do 14 —, żyto na termin —— do ——, owies obrobny gotowy 12-50 do 14 —, owies na termin —— do ——, jęczmień pastwny 13 — do 13 60, jęczmień browarniczy 14 — do 14 50, groch do gotowania 17 — do 24 —, wyka —— do ——, nasienie lniane —— do ——, nasienie konopne —— do ——, bób —— do ——, bobik 12 — do 13 —, hreczka 17 — do 20 —, konieczyna czerwona galicyjska —— do ——, biała —— do ——, tymotka —— do ——, szwedzka —— do ——, kukurudza 14 — do 15 —, nowa —— do ——, do chmiel stary —— do ——, nowy za —— kilo —— do ——, rzepak 26 — do 27 50, groch pastwny 15 — do 16 —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 19-10 do 20 —, paritas Tarnopol na termin 17 — do 18 —, waranty —— do ——.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan — jak nam wczoraj wieczór telegrafowano z Wiednia — ze swiata i licznyimi gościami, wśród których znajduje się między innymi P. Minister hr. Gułuchowski i szef sztabu generalnego bar. Beck wyjechał wczoraj po południu z Wiednia na polowanie do Radmer (w Styryi).

Politische Correspondenz w liście z Gorycyi omawia pobyt Najj. Pana w tym kraju zaznaczając, że podróż Monarchy przyczyniła się niemato do obudzenia ducha pojednawczego między obu kraj ten zamieszkującymi szczepami. Ze podróz Monarchy miała także cel polityczny, wskazują okoliczność, iż P. Prezydent Ministrów dr. Koerber towarzyszył Najj. Panu. W każdym razie pobyt Monarchy w Gorycyi pozostawił bardzo korzystne wspomnienia.

Węgierskie biuro korespondencyjne zaprzecza stanowczo rozpowszechnianym pogłoskom, jakoby biskup Stadler po przybyciu do Budapesztu powitany został demonstracyjnie przez swoich zwolenników.

W Monachium odbyły się onegdaj z wielkimi uroczystościami zaślubiny księcia Alberta belgijskiego z księżniczką Elżbietą bawarską. Na uroczystościach byli obecni oprócz królewskiej rodziny bawarskiej: król Leopold belgijski, król Karol rumuński, hrabstwo Flandryi, Najj. Arcyksiążę Franciszek Salvator, członkowie wielu domów książęcych niemieckich.

Z Helsingfors donoszą, że rząd rosyjski zawiesił znowu wydawnictwo czterech dzienników fińskich.

Köln. Zig. donosi z Oporto, że 3000 Boerów przekroczyło już granicę portugalską Boerowie bez oporu oddają broń żołnierzom portugalskim. Obecnie rząd portugalski zarządził, aby Boerowie osiedlać się mogli na jego terytorium tylko w pewnych ściśle oznaczonych pasach.

Boerowie zaatakowali w sobotę w nocy oddział angielski, przychodzący z Koffir Kraal. Schwytano Boera, który miał na sobie zupełny uniform angielskiego kawalerzysty. Wydano obwieszczenie donoszące, że każdy Boer w mundurze angielskim będzie rozstrzelany. Boerzy rozstrzelali w okolicy Lindley 20 krajowców, co wywołało między krajowcami wielką panikę.

Kröger natychmiast po przybyciu do Brukseli wystosuje prośbę do konferencji pokojowej w Hadze o interwencję na korzyść Boerów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 października. Dziś jako w dniu Imienia Najj. Pana odprawiono we wszystkich kościołach i świątyniach uroczyste nabożeństwa, na których obecni byli przedstawiciele władz i młodzież szkolna. Na nabożeństwie w katedrze św. Szczepana byli między innymi P. Prezydent Ministrów dr. Koerber z członkami gabinetu, Namiestnik i liczny zastęp wyższych dygnitarzy.

Kraków, 4 października. (Tel. pryw.) Z powodu imienia Najj. Pana odprawił dziś ksiądz biskup Puzyna uroczyste nabożeństwo w kościele Maryackim. Obecni byli naczelnicy władz rządowych i autonomicznych i liczna publiczność, — a wokolo kościoła po jednej kompanii z każdego pułku załogi krakowskiej.

Kraków, 4 października. (Tel. pryw.) Otwarcie nowego roku szkolnego w Uniwersytecie Jagiellońskim odbyło się dziś w południe po nabożeństwie odprawionem w kościele św. Anny. Proroktor Stanisław hr. Tarnowski złożył sprawozdanie za rok ubiegły, następnie zaś nowy rektor dr. Jakubowski wygłosił odczyt fachowy.

Wiedeń, 4 października. Wiener Ztg. ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Dr. Piotra Kosmana dla Zatora, Stefana Ciastonia dla Dukli, Władysława Lizaka dla Kalwaryi, dr. Zygmunta Lewandowskiego, Antoniego Banasia i Władysława Chęcińskiego dla okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego, dr. Kazimierza Czarnego dla Mielca, Stanisława Nowaka dla Ropczyce, dr. Antoniego Neussera dla Przeworska i Wacława Antoniewicza dla Liszek.

Wiedeń, 4 października. O powodach, dla których Namiestnictwo tutejsze zarządziło rozwiązanie pierwszego czeskiego stowarzyszenia politycznego w Wiedniu (mianowicie t. zw. Proni ceska politicka jednota) donoszą dodatkowo, że rozwiązanie to nastąpiło, ponieważ stowarzyszenie od szeregu lat na swych zgromadzeniach zajmowało się agitacją, a celem tej agitacji, wbrew statutom, było raczej wzajemne zwalczanie się aniżeli zgodne życie zamieszkujących Wiedeń narodowości. Oprócz tego w przemówieniach Karola Żivnego i Jerzego Strbnego, wygłaszanych na posiedzeniach stowarzyszenia, było pełno podszuwania do narodowościowej nienawiści. Zarazem zawierały te mowy także obraze Majestatu jakoteż zbrodnię z §§ 63, 300 i 312 ust. karn. Ponieważ zaś uczestnicy zgromadzeń podczas wygłaszania przez wspomnianych mowców zdań zawierających obraze Majestatu zachowali się zupełnie spokojnie, pomimo, że już samo słuchanie mów tego rodzaju u wszystkich lojalnie usposobionych ludzi powinno było wywołać głośny protest a tym spokojem wszyscy obecni okazali milczącą zgodę na owe karygodne wynurzenia — przeto uważać należało te mowy jako oświadczenia stowarzyszenia, za które ono jest odpowiedzialne.

Wiedeń, 4 października. Na pogrzebie generalnego sekretarza banku austro-węgierskiego Lucama byli wczoraj obecni: P. Prezydent Ministrów dr. Koerber, gubernator banku austro-węgierskiego dr. Biliński, generalny sekretarz Calligaris, b. gener. sekretarz Mecenseffy i wielu dyrektorów banków i urzędników banku austro-węgierskiego.

Budapeszt, 4 października. W obec rozsiewanych wiadomości o rokowaniu rządu węgierskiego w celu zaciągnięcia nowej pożyczki uprawnioną jest *Bud. Corr.* do oświadczenia, że rząd węgierski od czasu umowy z grupą Rotszylda w sprawie 4 pre. renty koronowej nie przeprowadzał żadnych rokowań w sprawie zaciągnięcia pożyczek i że w ogóle zamiar taki nie istniał weale obecnie.

Paryż, 4 października. Laferriere przyjął stanowisko generalnego prokuratora Trybunału kasacyjnego w miejsce Manau.

Rzym, 4 października. Zapewniają tutaj, że skradzione w Watykanie pieniądze były prywatną własnością Papieża, przeznaczoną na cele religijne.

Według dziennika *Tribuna* jeden z domniemanych sprawców został wczoraj rano aresztowany, inny znajduje się w więzieniu, trzeci za granicą, a czwarty w domu poprawy.

Londyn, 4 października. Dotychczas wybrano posłami 193 kandydatów rządowych a 68 opozycyjnych.

Londyn, 4 października. Podług wiadomości z wczoraj do godziny 1 w nocy, wybrano 210 kandydatów rządowych, a 75 opozycyjnych; pierwsi zyskali 7, a stracili na rzecz liberałów 10 mandatów.

Waszyngton, 4 października. Niektóre dzienniki ogłaszają telegram z Kantonu w stanie Ohio, z doniesieniem, że nadszedł tam list z Chicago, z którego wynika, że istnieje spisek na życie Mac Kinleya. Agencji policyi waszyngtońskiej nie wiedzą nic o spisku.

Wypadki w Chinach.

Wiedeń, 4 października. Komenda e. i k. wschodnio-azyatyckiej eskadry donosi: Z powodu wezwania marszałka hr. Walderseego do zajęcia Shanhaikwan i Chenwantao, rada admirałów 29 września uchwaliła poczynić kroki przygotowawcze do tej ekspedycji. Najpierw wysłano okręt angielski celem wezwania władz chińskich do oddania fortów. Chińczycy opuścili je bez oporu, poczem Anglię wywiesili sztandary angielskie na fortach Shanhaikwan.

Petersburg, 4 października. Sztab generalny otrzymał od generała Grodekowa doniesienie, że ksiądz Czing telegrafował doń z prośbą o rozpoczęcie rokowań pokojowych i umożliwienie w ten sposób dalszych zakładań.

Paryż, 4 października. Tutejszy poseł chiński wręczył Delcassemu odpis telegramu z Shanghai, w którym donoszą mu o ukaraniu książy i wysokich urzędników, którzy popierali Bokserów.

Londyn, 4 października. Biuro Reutersa donosi z Weihaiwei 1 b. m., że dwa krążowniki angielskie i trzecia brygada indyjska otrzymały nakaz udania się do Taku.

Londyn, 4 października. Dzienniki omawiają bardzo przychylnie telegram cesarza Wilhelma do cesarza chińskiego i podnoszą szczególnie ton pojednawczy, jaki z telegramu tego przebiega.

Londyn, 4 października. Dzienniki w telegramie z Waszyngtonu donoszą, że zastępca niemiecki konferował z sekretarzem stanu Hayem i zawiadomił go, że Niemcy godzą się na jego propozycję, jeśli Chiny dobrowolnie wydadzą osmiu winnych członków rodziny cesarskiej. Jako główne warunki rokowań pokojowych Niemcy stawiają: 1. aby zastępcy mocarstw w Pekinie rozstrzygnęli, czy osoby przez sąd chiński wydane są rzeczywiście głównymi winowajcami; 2. aby posłowie otrzymali gwarancję, że wydanym winowajcom wymierzona zostanie kara; 3. aby kara ta wymierzona została w obecności posłów.

Londyn, 4 października. Times donosi z Pekinu, że posłowie sprzeciwiają się rokowaniu pokojowym z Li Hung-Czangiem w Tientsinie, a to dlatego, że Li-Hung-Czang bawi w Tientsinie jako wicekról, więc wyglądałoby, że posłowie przyszli do Tientsinu, aby błagać Chiny o pokój, nie zaś, aby dyktować Chinom warunki. Tak przedstawiałaby sobie sytuację cała ludność chińska; należałoby przeto obmyśleć inny sposób prowadzenia rokowań.

Waszyngton, 4 października. Jak Biuro Reutersa donosi, uzasadniona jest nadzieja, że wkrótce przyjdzie do zbliżenia pomiędzy mocarstwami w kwestii chińskiej. W ostatnich dniach nastąpiła żywa wymiana zdań między sekretarzem stanu Hayem a tut. posłem niemieckim; zdaje się, że przyjdzie rychło do porozumienia.

Nowy Jork, 4 października. Jak z Waszyngtonu donoszą, z rozmaitych urzędów zagranicznych nadeszły przychylnie wiadomości, które dowodzą, że panuje zupełne porozumienie co do noty sekretarza stanu Haya w sprawie chińskiej w szczególności zaś zupełnem jest porozumienie między Rossyą a Stanami Zjednoczonymi.

Shanghai, 4 października. Zagraniczni urzędnicy tutejsi dowiadują się o zajęciu przez Rossyan i Niemców miejscowości Shanhaikwan (port na wybrzeżu chińskim w zatoce Liau-tong).

Wiedeń, 4 października. 1900. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) Godzina 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 655 —, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 663 —, Akcje Anglobanku 273 —, Akcje Unionbanku 541 —, Akcje Ländlerbanku 413 —, Akcje Bankvereinu 482 —, Akcje Bodencredit 860 —, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego —, Akcje Kolei państwowych 663.50, Akcje Kolei Południowej 109 —, Akcje Tramway A) 273 —, Akcje Tramway B) 270 —, Akcje Kolei Elbethal 461.50, Akcje Kolei Północnej 60-30, Akcje Kolei Czerniowieckiej 528.50 Akcje Alpiny 460.50, Akcje Bima Muranyi 528 —, Akcje Pragskiego Towarzystwa żel. 1785 —, Akcje Fabryki broni 318 —, Akcje Tureckie tytoniowe 297 —. Obligacje węgierskiej indemnizacji 89.60, Renta majowa 96-95, Austriacka Renta koronowa 97.20, Węgierska Renta koron. 90-62 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90-10, 4 pre. Listy Banku krajowego 92 —, 4 1/2 pre. l. Listy Banku krajowego 99 —, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 90-75, 4 1/2 pre. Listy Banku hipotecznego 98-50, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 109-50, 4 pre. Galic. Obligacje propinacyjne 95-45.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Zakład Dra Eug. Piaseckiego dla gimnastyki leczniczej, ortopedji i masażu, plac Smolki 1. 5 (dawniej zakład prof. Madeyskiego) Ordynacja od godziny 2-4 popołudniu. Dla osób zdrowych godziny gimnastyki higienicznej.

Dr. Kazimierz Kruszyński w chorobach płuc i gardła, ordynuje od godz. 3 do 5 popołudniu, ul. Akademicka 1. 16, I. piętro, Telefon 169.

COLOSSEUM THORNA

Olbrymi sensacyjny program: Mollasso-Salvaggi, taniec wirowy w powietrzu. Teodor Woller artysta teatru a. d. Wien w Wiedniu. Belle Gina najpiękniejsza atletka włoska. Siostry Bono, artyści na reku i trapezie. Trupa Felicitas, akrobaci. Helga i Jugeborg Sandberg, szwedzkie duetystki. Luigi Moglia, ze swojemi małpami. Brothers Freyer, kłowni muzycalni. Eugenia Wermke, najsilniejsza kobieta świata. Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie. W niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 4 po południu po cenach niższych, o godz. 8 wieczór po cenach zwykłych. Co piątku High-Life. Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Plohna, ul. Karola Ludwika 9

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Table of train arrivals to Lviv (przejeżdżają do Lwowa) from various stations like Stryja, Kałusza, Borysławia, etc.

Table of train departures from Lviv (odjeżdżają ze Lwowa) to various stations like Krakowa, Wiednia, Wrocławia, etc.

Uwaga: Nocna pora oznaczona jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcji przy ul. Krasickich 1. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej przemysłowej

Table of exchange rates and prices for various goods, currencies, and services.

Table of public loans (pożyczki) and interest rates for various periods and amounts.

Table of exchange rates for various currencies and banks, including Austro-węg. banku, Gal. banku, etc.

Table of exchange rates for various currencies and banks, including Czerw. krzyża, Gal. karpacie, etc.

Table of exchange rates for various currencies and banks, including Dukat cesarski, 20 frankówka, etc.

Table of exchange rates for various currencies and banks, including Dukat cesarski, 20 frankówka, etc.

Table of exchange rates for various currencies and banks, including Dukat cesarski, 20 frankówka, etc.

Table of exchange rates for various currencies and banks, including Dukat cesarski, 20 frankówka, etc.

Rewizje losowań listów zastawnych, obligacyj i losów, przeprowadzają bezpłatnie

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pością bez dodatkowej prowizji.

Licytacje.

L. cz. E. 359/00 7 (7561 2-3)
SPROSTOWANIE.

W sprawie Barbary Rada, urodz. Fischer i Franciszki Szewaduckiej ur. Fischer, przeciw Maciejowi Wacek i nieobjętej masie spadkowej s. p. Antoniego Fischera o zniesienie współwłasności zaszyła w ogłoszeniu edyktu licytacyjnego pomyłka o tyle, że termin licytacyjny wyznaczony został na dzień 10. października 1900 o godz. 10 rano, zaś w dzienniku ogłoszono ten termin na 1. października 1900 godz. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 25. września 1900.

L. cz. E. 982/00 (11) (7570 2-3)

Na żądanie gal. Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez dra Dąbrowskiego adw. we Lwowie, odbędzie się dnia 30. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja następujących realności:

1) realności wyk. hip. l. 667 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętej, składającej się z pbud. lk. 415 i znajdującego się na takowej murowanego domu parterowego, wraz z przynależnościami, składającymi się z drewni o 8 oddziałach. Nieruchomość ta wraz z przynależnością ocenioną jest na kwotę 14.400 kor. Najniższa oferta wynosi 7.200 kor.;

2) realności wyk. hip. l. 668 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętej, składającej się z pbud. lk. 416 i znajdującego się na takowej murowanego domu parterowego, wraz z przynależnością drewnianą. Nieruchomość ta wraz z przynależnością ocenioną jest na kwotę 14.400 kor. Najniższa oferta wynosi 7.200 kor.;

3) realności wyk. hip. l. 669 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętej, składającej się z parc. bud. lk. 4.7 i znajdującego się na takowej murowanego domu parterowego. Nieruchomość ta oceniona jest na kwotę 14.400 kor. Najniższa oferta wynosi 7.200 kor.;

4) realności wyk. hip. l. 670 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętej, składającej się z parc. bud. lk. 418 i znajdującego się na takowej domu parterowego murowanego wraz z drewnianą o 8 oddziałach. Nieruchomość ta wraz z przynależnością ocenioną jest na kwotę 14.300 kor. Najniższa oferta wynosi 7.150 kor.;

5) realności wyk. hip. l. 671 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętej, składającej się z parc. bud. lk. 419 i znajdującego się na takowej domu parterowego murowanego wraz z drewnianą o 8 oddziałach. Nieruchomość ta wraz z przynależnością ocenioną jest na kwotę 14.300 kor. Najniższa oferta wynosi 7.150 kor.;

6) realności wyk. hip. l. 672 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętej, składającej się z parc. bud. lk. 420 i znajdującego się na takowej domu parterowego murowanego wraz z przynależnością drewnianą o 8 oddziałach. Nieruchomość ta wraz z przynależnością ocenioną jest na kwotę 14.300 kor. Najniższa oferta wynosi 7.150 kor.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział II.
Lwów, dnia 18. lipca 1900.

L. cz. E. 132/00 (5) (8253 2-3)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola, zastąpionej przez adw. dra Glogiera, odbędzie się dnia 10. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja 4/5 części realności objętej lwh. 1334 gm. kat. Zbaraż, wraz z przynależnościami

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 8480 kor.

Najniższa cena wynosi 5653 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy,

mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Zbaraż, dnia 7. września 1900.

L. cz. E. XIII. 3279/99 (7) (8134)

Na żądanie Maurycego Lieblinga, odbędzie się dnia 30. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 50 w Krakowie, licytacja a) realności lwh. 24 ks. gr. gm. Czyżyny, Wojciecha Mazura własnej, z przynależnościami, składającymi się z inwentarza gospodarczego, — b) realności lwh. 286 ks. gr. gm. Czyżyny, Franciszka i Agaty Mólów własnej, z przynależnościami składającymi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych tudzież inwentarza gospodarczego, — c) realności włh. 288 ks. gr. gm. Czyżyny, Jana i Maryanny Tynorów własnej, bez przynależności.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: a) realność ad a) z przynależnościami na 3537 kor. 28 hal., b) realność ad b) z przynależnościami na 6160 kor. 94 hal., c) realność ad c) bez przynależności na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 2358 kor. 19 hal., ad b) 4107 kor. 29 hal., ad c) 666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.
Kraków, dnia 6. lipca 1900.

L. cz. E. 2191/00 (5) (7949)

Na żądanie Pawła Janeczka, woźnego Magistratu w Rzeszowie, odbędzie się dnia 30. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacja połowy realności lwh. 219 ks. gr. gm. kat. Staroniwa objętej, Karola Jasiewicza własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 krów i 30 sztuk drzew owocowych.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2675 kor., przynależności zaś na 260 kor.

Najniższa cena wynosi 1956 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 13. września 1900.

L. cz. E. 285/00 (8) (7633)

Na żądanie p. Sary Reinholdowej, kupcowej w Tarnowie, odbędzie się dnia 30. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja lwh. 56 i 223 ks. gr. gm. kat. Ryglie objętej, nieobjętej masy spadkowej bhp. Mojżesza Berglasie i spółników własnej, bez przynależności.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: a) pierwsza na 10599 kor. 45 hal., b) druga na 5120 kor., tj. dom na 2710 kor., grunt na 2410 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do pierwszej 7066 kor. 30 hal., odnośnie zaś do

drugiej 2863 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 11. września 1900.

L. cz. E. 1058/00 (1) (7897)

Dnia 30. października 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja realności objętej lwh. 1492 w Rożnowie.

Nieruchomość ta jest oceniona na 170 złr. Najniższa cena wynosi 113 złr., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wolno w godzinach urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8 przejrzeć.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 13. lipca 1900.

L. cz. E. 85/00 (4) (7885)

Na żądanie Moritza Nebenzahla, odbędzie się dnia 30. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja połowy realności pod Nk. 203 w Gorlicach położonej lwh. 162 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętej, Anny Adamow kiej własnej.

Połowa tej nieruchomości, wystawiona na licytację jest oceniona na 1250 kor., przynależności zaś na 625 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 7. września 1900.

L. cz. E. 205/00 (5) (7805)

Dnia 30. października 1900 o godz. 9³⁰ przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Krościenku, licytacja realności objętej lwh. 61 ks. gr. gm. Sromowce wyżnie, dłużników Jędrzeja i Barbary małż. Jaskierskich własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 9037 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 6024 kor. 93 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza

licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Krościenko, dnia 20. sierpnia 1900.

L. cz. E. 241/98 (17) (8274 1-3)

Na żądanie Kiwy Wassermana, odbędzie się dnia 26. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja ciała hip. lwh. 47 2/4 części lwh. 48, 2/6 części ciała lwh. 121 ks. gr. gm. Dylągowa, wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 klaczy.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 2284 kor. 5 hal., przynależności zaś na 110 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1532 kor. 23 hal., ad 2) 40 kor. 10 hal., ad 3) 23 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dyńków, dnia 12. września 1900.

L. cz. E. 1553/99 (6) (8275)

Na żądanie Herscha Leiby Ratha, kupca w Jabłonowie, odbędzie się dnia 29. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9, licytacja realności lwh. 412 ks. gr. gm. kat. Jabłonów objętej, Herscha Leiby Ratha i Ilka Kluczewskiego po połowie własnej, w celu zniesienia współwłasności tejże dokonac się mająca.

Realność ta wraz z przynależnościami na kwotę 1099 kor. 84 hal. oceniona, składa się z parc. bud. lk. 269 i grunt. lkat. 368 i 369, przynależności zaś z chaty, stajni, komory, plotu, drzew owocowych i plonów na pniu

Cenę wywołania, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, stanowi cena szacunkowa.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i inne do tej nieruchomości odnoszące się dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w czasie godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Peczeniżyn, dnia 17. września 1900.

L. cz. E. 784/00 (4) (8145)

Na żądanie Mikołaja Hańczara, odbędzie się dnia 30. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Lisku, licytacja a) 1/3 części realności wyk. hip. l. 170, b) 1/3 części z połowy wyk. hip. l. 163 gminy Serednie wielkie, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 606 kor., ad b) na 14 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 406 kor., ad b) 10 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 21. września 1900.

O B W I E S Z C Z E N I E.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie rozpisuje publiczną licytację w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego, owocowego w okręgach poborowych niżej poszczególnionych, a to albo bezwarunkowo na trzy lata 1901, 1902 i 1903, albo też na jeden rok 1901 z milczącym przedłużeniem na dalsze dwa lata 1902 i 1903.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadium w wysokości 10% ceny wywołania, mogą być wnoszone jedynie do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie i to tylko do godziny 1 po południu dnia 10. października 1900.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do niżej poszczególnionych okręgów poborowych można przeglądać w biurze akcyzowym c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Krakowie (miasto), w Krakowie (okrąg), w Bochni, Trzebini, Wieliczce, Krzeszowicach i Chrzanowie.

Kwity kasowe opiewające na wadya licytacyjne lub kaucye dzierżawne, jakoteż ksiąteczki wkładowe Kas oszczęd. bezwarunkowo jako wadya licytacyjne nie będą przyjmowane. Również nie będą uwzględniane oferty pisemne, w których oferent odwołuje się na wadium złożone przy ustnej licytacji, lub też dołączone do innej oferty.

Zarazem naświetla się, że w myśl ustawy krajowej z dnia 20. marca 1891 obowiązującym jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina na żądanie Wydziału krajowego pobierać od stron dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego w wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieje i ma tytułem tego dodatku uiszczac 30% od czynszu dzierżawnego, ugodzonego za dzierżawę prawa poboru samego podatku rządowego.

Zmiana zaś tego dodatku wywierać będzie ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Table with 7 columns: Lp., Nazwa okręgu poborowego, Przedmiot dzierżawy, Cena wywołania, Wadium licytacyjne, Czas trwania, Ustna licytacja. Rows include Mogiła z Prądkiem, Jaworzno, Podgórze, Siepraw, Bochnia.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 21. września 1900.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębiania mięsa, tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1901 z milczącym przedłużeniem kontraktu na drugi i trzeci rok t. j. na 1902 i 1903 lub bezwarunkowo na przeciąg trzech lat od 1. stycznia 1901 do końca grudnia 1903, odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach publiczna licytacja za pomocą ustnych i pisemnych nadeży w dniu obok wskazanym.

Pisemne oferty, zaopatrzone marką stempłową na 1 koronę, mają być dokładnie według przepisanej formularza sporządzone i najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytację do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brodach lub jego zastępcy osobiście oddane lub pocztą z podaniem na kopercie przedmiotu dzierżawy i dnia licytacji nadesłane.

Chcący brać udział w licytacji, musi 10% ceny wywołania jako wadium w gotówce lub papierach wartościowych nadających się do przyjęcia według kursu do rąk komisarza przeprowadzającego licytację złożyć, względnie do pisemnej oferty dołączyć.

Bliższe warunki licytacyjne i miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należące można przeglądać w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach, lub też we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej brodzkiego okręgu skarbowego.

Zauważa się, że w myśl §§. 2 i 10 ustawy krajowej z 15. kwietnia 1894 Dz. u. kr. Nr. 33 obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy od podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30%, jak długo ten dodatek istnieje i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczac 30% czynszu dzierżawnego przypadającego od samego prawa poboru podatku. — Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Table with 7 columns: Lp. porządkowa, Siedziba okręgu dzierżawnego, Klasa taryfy, Wydzierżawia się, Cena wywołania, 10% wadium od, Licytacja odbędzie się, Uwaga. Rows include Brody, Busk, Podkamień, Radziechów, Złoczów.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brody, dnia 25. września 1900.

Dnia 26. października 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacja połowy realności lwh. 147 Dębiaki Hyki, ocenionej na 534 kor. 17 hal. Najniższa cena, niż-j której sprzedaż

nie nastąpi, wynosi 356 kor. 11 hal. Zatwierdzające się warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Mielec, dnia 12. września 1900.

O G Ł O S Z E N I E L I C Y T A C Y J I.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna ustna licytacja z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1901, 1902 i 1903, lub też bezwarunkowo rok 1901 z milczącym przedłużeniem na dalsze dwa lata t. j. 1902 i 1903.

Table with 6 columns: Lp. porządk., Okrąg dzierżawny, Przedmiot dzierżawy, Klasa taryfy, Cena wywołania, Licytacja odbędzie się, U W A G A. Rows include Kęty, Maków, Łysienice, Andrychów, Ślemień, Wadowice, Żywiec, Sucha.

Oferty zaopatrzone w wadium wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego, lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych, najpóźniej do godz. 12 w południe, dnia poprzedzającego termin licytacji.

Bliższe warunki licytacji i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach i w Nadzorach c. k. straży skarbowej.

Kwity kasowe na wadium licytacyjne lub kaucye z dzierżaw jeszcze nieukończonych, jako wadya licytacyjne nie będą przyjmowane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 28. września 1900.

O B W I E S Z C Z E N I E.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje pierwszą publiczną licytację na wydzierżawienie prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w poniżej wymienionych pięciu okręgach dzierżawnych na trzy lata t. j. na rok 1901, 1902 i 1903 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1901 z milczącym przedłużeniem kontraktu na dalsze dwa lata 1902 i 1903 albo wreszcie bezwarunkowo tylko na jeden rok 1901.

Warunki licytacyjne jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego mogą być przeglądnięte przed licytacją w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Nowym Sączu, tudzież w dotyczących nadzorach c. k. straży skarbowej nowosądeckiego okręgu skarbowego.

Oferty pisemne opieczetowane i zaadresowane z uwidocznieniem przedmiotu dzierżawy na adresie, należy wnosić najdalej do 5-tej godziny po południu ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytację t. j. do 28. października 1900 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Wadium w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do oferty dołączone, zaś przy licytacji ustnej, do rąk komisji licytacyjnej złożone. — Kwity kasowe opiewające na kaucye dzierżawy nie wygasie, nie będą jako wadya licytacyjne przyjęte.

Table with 5 columns: Lp. porządk., Nazwa okręgu dzierżawnego, Przedmiot dzierżawy, Klasa taryfy, Cena wywołania, Licytacja odbędzie się. Rows include Biecz, G. rlice, Grybów, Krośienko, Mszana dolna.

Nowy Sącz, dnia 25. września 1900.

Am 28. November 1900 Vormittags 9 Uhr findet bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. II. die Versteigerung der Realität Grundbuchs Einlage Z 53 Ustyanowa statt.

Die Liegenschaft sammt Zubehör ist auf 450 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 1646 Kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen, und die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. II. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder

im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung III. Ustrzyki, am 11. August 1900.

K U N D M A C H U N G.

Beim k. k. Lottoamte in Lemberg erliegen 3055 kg. Skartpapiere zur Veräußerung. Von diesem entfallen 1107 klg. auf Stampfpapier.

Dies mit 1 Kr. Stempelmarke versehenen Offerte können unter Anschluss eines Renngeldes von 20 Kr. beim k. k. Lottoamte bis zum 25. October 1900 12 Uhr Mittags überreicht werden.

K. k. Lottoamt in Lemberg. Lemberg, am 27. September 1900.

L. rz. E. 538/00 (3) (8003)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 30. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14. licytacja realności lwh. 568 ks. gr. gm. kat. Podgórze objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 38.400 kor.

Najniższa cena wynosi 19.506 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 13. września 1900.

L. rz. E. 514/99 (4) (8029 1-3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Nadwórnie, zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 30. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Sołotwinie, licytacja realności lwh. 287 gm. kat. Sołotwina objętej, dłużników Gołdy Scheiner i Fischla Scheinera własnej, wraz z przynależnościami składającymi się z domu mieszkalnego.

Dla nieobecnego Fischla Scheinera ustanawia się kuratorem w tem postępowaniu licytacyjnym p. Adama Prus Studzińskiego, c. k. notaryusza w Sołotwinie.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 80 zł., przynależności zaś na 130 zł. 34 ct.

Najniższa cena wynosi 128 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sołotwina, dnia 15. września 1900.

L. rz. E. 550/00 (2) (7850)

Na żądanie miejskiej Kasy oszczędności w Bochni, odbędzie się dnia 31. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, licytacja realności lwh. 12 w Będziszynie, wraz z przynależnościami, składającymi się z konia, wozu, krowy, pługa i brony.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2285 kor. 54 hal., przynależności zaś na 207 kor., wadium wynosi 249 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 1661 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 31. sierpnia 1900.

L. rz. E. 833/00 (4) (8105)

Na żądanie Leibscha Brechera, odbędzie się dnia 30. października 1900 o godz. 12 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII., licytacja połowy realności objętej wykazem hipotecznym l. 173 ks. gr. gm. kat. Czortków z Wygnanką.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1750 kor.

Najniższa cena wynosi 875 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 4. września 1900.

L. rz. E. 132/00 (3) (8111)

Na żądanie Izaaka Wolfa, odbędzie się dnia 31. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja realności lwh. 144 ks. gr. gm. kat. Breń osuchowski.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 460 kor.

Najniższa cena wynosi 306 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 4. września 1900.

L. rz. E. 8,00 (5) (7416)

Dnia 31. października 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja 5/24 części realności lwh. 403 ks. gr. gm. kat. Szaflary.

Powyższą część realności oceniono na 811 kor. 97 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 540 kor. 97 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy targ, dnia 15. sierpnia 1900.

Konkurs.

L. 2905 (8256)

Przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu jest do obsadzenia posada prowizorycznego dozorcę więzien IV kategorii płac z roczną płacą 800 koron, dodatkiem aktywalmym 160 kor. ubraniem służbowym i dzienną porcją chleba o 840 gramach.

Posada ta zastrzeżoną jest w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 dz. u. p. Nr. 60,

dla wysłużonych podoficerów, którzy posiadają certyfikat uprawniający do ubiegania się o posady rządowe i tylko w braku takich, dopiero innym kompetentom nadaną być może.

Kompetenci stanu wolnego będą mieli pierwszeństwo, gdyż żonaci ze względu na służbowych dopiero za zezwoleniem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości posadę powyższą otrzymaćby mogli.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane, należyte ostemplowane i w myśl § 2 przepisu służbowego dla straży więziennej udokumentowane podanie przez swą przełożoną władzę do Dyrekcyi c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn w Wiśniczu obok Bochni najpóźniej do dnia 8. listopada 1900.

Ubiegający się, którzy nie pozostają w czynnej służbie wojskowej winni wykazać się świadectwem lekarskim, potwierdzonym przez c. k. lekarza powiatowego, że są zdolni do służby karno zakładowej.

Powyższa posada jest w pierwszym roku prowizoryczną.

Stabilizacja następuje po złożeniu przepisanego egzaminu z przepisów służbowych z dobrym wynikiem.

Wiśnicz, dnia 1. października 1900.

L. 59.440 (8160 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendium z fundacyi jubileuszowej ś. p. księdza Józefa Nowakowskiego, o rocznych 180 koron ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendium to przeznaczone jest dla ubogich uczniów szkół ludowych, średnich lub wyższych, religii katolickiej, bez różnicy obrządku i stanu pochodzących z dawnego obwodu żółkiewskiego.

Prawo nadawania tego stypendium służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15. listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 15. września 1900.
G r o t t.

L. 59.290 (8155 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendium o rocznych 600 koronach albo też dwóch stypendyów po 300 koron rocznie z fundacyi stypendyjnej imienia Jezienickich ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe są przeznaczone wyłącznie dla uczniów szkół publicznych średnich lub wyższych, krewnych śp. fundatora ks. Marka Jezienickiego rz. kat. proboszcza w Chorostkowie.

Jeżeli o stypendya zgłosi się tylko jeden uzdatniony kandydat, otrzyma tenże stypendium w pełnej kwocie 600 koron rocznie, jeżeli zaś zgłosiło się takich kandydatów dwóch lub więcej zostanie to stypendium podzielone na dwie równe części i nadane dwom uczniom, przyczem między kandydatami rozstrzygać będzie większa potrzeba i lepszy postęp w naukach.

Stypendyście, który otrzymał stypendium w pełnej kwocie 600 kor. zostanie połowa tegoż odjęta, jeżeliby później zgłosił się o tą połowę drugi uzdatniony kandydat.

Jeżeliby zaś z pomiędzy dwóch uczniów pobierających stypendya po 300 koron jeden odpadł, przypadnie opróżnione stypendium drugiemu, tak, iż tenże pobierać będzie odłąd stypendium w pełnej kwocie 600 koron rocznie.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15. listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwa szkolne z ostatniego półroczia i dowody pokrewiństwa z śp. fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 16. września 1900.
G r o t t.

L. 59.439 (8159 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendyów po czterysta dziesięć (410) koron rocznie z fundacyi imienia Leopolda Rolanda dla uczniów szkół średnich ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z niniejszej fundacyi są przeznaczone dla ubogich uczniów publicznych szkół średnich w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem, wyznania katolickiego, wykazujących się dobrymi postępami.

Pierwszeństwo mają dzieci ubogich mieszczan lwowskich i stanisławowskich.

Prawo nadawania służy Wydziałowi krajowemu.

Podania, wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnieść na ręce przełożonej Dyrekcyi szkolnej najpóźniej do dnia 15. listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo szkolne z ostatniego półroczia i świadectwo ubóstwa, a w razie kompetencji z tytułu pierwszeństwa także należyte dowody, że petent jest synem mieszczanina lwowskiego lub stanisławowskiego.

Z Wydziału krajowego
Król. Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Księstw. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 15. września 1900.
G r o t t.

L. 1501 (8241 2-3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady stróża w gmachu Biblioteki c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 15. listopada 1900.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 800 kor., dodatek aktywny 240 kor. rocznie, oraz 42 kor. na odzież i wolne mieszkanie.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież uzdolnienie fizyczne potrzebne do pełnienia obowiązków. Podania zaopatrzone w dokumenta, wykazujące wiek, stan i dotychczasowe zatrudnienie, wnieść należy w terminie wyżej oznaczonym do Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a zostający w służbie publicznej mają to uczynić za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 L. 60 Dz. p. p. będą przy obsadzeniu rzeszonej posady uwzględnieni przedewszystkiem wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający przepisane warunki, a dopiero w braku tychże mogłyby być ewentualnie uwzględnieni kompetenci stanu cywilnego.

Kraków, dnia 29. września 1900.

L. 19591 (8204 2-3)

Konkurs.

Wskutek zrzeczenia się koncesyi udzielonej na aptekę dotychczasową w Łapanowie, okręgu sądowego „Wiśnicz”, rozpisuje ponownie konkurs na aptekę w Łapanowie, który niniejszem ogłasza się z terminem 6 tygodniowym, licząc od dnia ogłoszenia.

Starający się o koncesyę tę winien przedłożyć:

1. metrykę urodzenia,
2. świadectwo zdrowia,
3. świadectwo z egzaminu torycynialnego,
4. dyplom magistra farmacyi z potwierdzeniem 5-letniej służbowej.
5. świadectwa z dotychczasowego zajęcia w przemyśle aptekarskim.
6. świadectwo moralności,
7. dowód, że starający się posiada potrzebne fundusze do założenia apteki.

Bochnia, dnia 26. września 1900.

L. 1424 (8208 3-3)

KONKURS

na posadę weterynarza miejskiego w Nowym Targu
Płaca roczna 1000 koron.
Podania przyjmuje Zwierzchność tej gminy do 15. października 1900.
Zwierzchność gminna.
Nowy Targ, 25. września 1900.

LW. 62.636/900 (8255 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendium z fundacyi ś. p. Krzysztofa Czuczawy o rocznych trzystu sześćdziesięciu (360) koronach, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendium powyższe przeznaczone jest dla młodzieńca urodzonego w Galicyi lub na Bukowinie z rodziców ubogich obrządku rzymsko-katolickiego, który przynajmniej trzecią klasę szkół początkowych ukończył i zamierza oddać się lub też oddaje się już teraz zawodowi prawniczemu, lekarskiemu lub technicznemu.

Pierwszeństwo do stypendium służy młodzieży pochodzącej z rodziny fundatora ś. p. Krzysztofa Czuczawy, byłego współwłaściciela dóbr Wierzbowce.

Prawo nadawania stypendium wykonywa kurator fundacyi Wny Grzegorz Głuchowski, właściciel dóbr Kamienna p. Cacyłów.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15. listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, należyte wydane i ostatnie świadectwo szkolne, a w razie kompetencji z tytułu pierwszeństwa, także należyte dowody pochodzenia z rodziny fundatora.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 18. września 1900.
G r o t t.

L. cz. Praes. 4761 4/00 (8168 2—3)

KONKURS.

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnione zostały dwie posady dozorców więzi z roczną płacą 800 kor., dodatkiem aktywnym 30% od tejże płacy i umundurowaniem.

Podania o te posady ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 dz. u. p., wnieść należy do 31 października 1900 do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Kraków, 26. września 1900.

L. 59436 (8157 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyumu z fundacji Jego c. k. Wysokości Arcyksięcia Rudolfa o rocznych 280 koronach, ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendyumu to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów szkół realnych, bez różnicy wyznania religijnego.

Pierwszeństwo mają synowie mieszkańców powiatu Przemyskiego jak tenże istniał w roku 1861, tudzież synowie tych c. k. urzędników, którzy w czasie utworzenia fundacji tj. w roku 1861 zostawali na posadach urzędowych w powyższym powiecie.

Gdyby takich kandydatów nie było, natenież otrzymać może stypendyumu uczeń szkół realnych, pochodzący z byłego obwodu Przemyskiego.

Prawo nadawania stypendyumu służy każdemu c. k. Namiestnikowi, a stypendysta może je pobierać aż do ukończenia szkół realnych.

Podania wniesione być winne na ręce Dyrekcji szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. listopada r. b. i zawierać mają dowody pochodzenia uprawniającego do uzyskania stypendyumu, metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim

Ks. Krakowskim.

We Lwowie, dnia 16. września 1900.

Grott.

L. 59438 (8203 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendyów po 320 (trzysta dwadzieścia) kor. rocznie z fundacji imienia Leopolda Rolanda dla ucznia Seminarium nauczycielskiego we Lwowie ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya z tej fundacji są przeznaczone dla ubogich uczniów powyższego Seminarium, wyznających religię katolicką i wykazujących dobre postępy w naukach. Prawo nadawania służy Wydziałowi krajowemu.

Podania wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnosić na ręce przełożonej Dyrekcji Seminarium najpóźniej do dnia 15. listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim

Ks. Krakowskim.

We Lwowie, dnia 16. września 1900.

Grott.

LW. 59.615/900 (8254 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu ewentualnego nadania dwóch stypendyów Strisowerowskich po sto sześćdziesiąt (160) kor. rocznie utworzonych przez zm. Adolfa Jul-usza dw. im. Strisowera, ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya z tej fundacji nadane obecnie przez substytucję, są przeznaczone w pierwszym rzędzie dla uczniów jakichkolwiek szkół publicznych ludowych, średnich, wyższych lub zawodowych, pochodzących w prostej linii od fundatora i wyznających religię moją, a wykazujących ubóstwo i zostają w razie zgłoszenia się takich kandydatów odjęte substytutem a nadane kandydatom w pierwszym rzędzie powołanym.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacji służy na teraz córce fundatora p. Rebecce Netti (Zanacie) Sternbergowej w Wiedniu izraelskiej, łącznie z przełożeniem zboru izraelskiego w Jarosławiu, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania wystosowane do Wydziału krajowego należy wnosić na ręce przełożonej władzy szkolnej kandydata, najpóźniej do dnia 15. listopada r. b. i załączyć dowody pochodzenia w prostej linii od fundatora metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim

Ks. Krakowskim.

We Lwowie, dnia 19. września 1900.

Grott.

L. 60413 (8.56 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego a ewentualnie dwóch stypendyów z zapisu s. p. Juliana Nieczui Wierzbickiego w kwocie 720 koron rocznie, ogłasza się niniejszym konkurs Stypendya z tej fundacji przeznaczone są dla uczniów uczęszczających w Galicji lub w W.

Ks. Krakowskim do szkół gimnazjalnych lub realnych, do Uniwersytetu lub Akademii technicznej (szkoły politechnicznej).

Prawo pierwszeństwa mają potomkowie Róży z Wierzbickich i Ignacego małżonków Paparów tudzież Genowfy z Wierzbickich i Benedykta małżonków Kosi radzkich, a to bez względu na stan ich majątkowy i pochodzenie szlacheckie; po nich imienny s. p. fundatora, „Nieczujowie Wierzbicy“, a po tych synowie ubogiej szlachty polskiej. Tylko w braku powyższych uprawionych, mogą być stypendya z tej fundacji nadane uczniom niepochodzącym ze szlachty, którzy jednak są rodowitymi Polakami, po polsku mówią i umiają i urodzeni są w której z prowincji dawnej Polski.

Urodzeni za granicą synowie wygnaneńców i wychodźców polskich z powodu przestępstw politycznych, uważani będą na równi z urodzonymi w granicach Polski przedrozbiorowej.

Stypendyści tej fundacji zatrzymują nadane sobie wsparcie aż do ukończenia nauk uniwersyteckich lub technicznych, jednak obowiązani są w ciągu studyów słuchać kursów języka, literatury i historii polskiej i zdać z tych przedmiotów egzamin z dobrym postępem, a to w ciągu trzech lat po wstąpieniu na Uniwersytet lub Akademię techniczną.

Niedopełnienie tych warunków pociąga za sobą utratę stypendyumu. Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. listopada r. b. i załączyć dowody, iż według tego co wyżej powiedziano, mają prawo ubiegać się o stypendya z niniejszej fundacji. W każdym zaś razie załączyć winni metrykę chrztu i ostatnie świadectwo szkolne, a względnie świadectwo ubóstwa.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim

Ks. Krakowskim.

We Lwowie, dnia 19. września 1900.

Grott.

L. 59614 (8161 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyumu z fundacji p. d. nazwą Joela Biera zapis stypendyjny o rocznych 372 kor., ogłasza się niniejszym konkurs. Stypendyumu to przeznaczone jest dla ubogich uczniów wyznania mojżeszowego, uczęszczających do szkół publicznych, gimnazjalnych lub realnych, czyniących wzorowe postępy w naukach jakoteż i w obyczajach.

Pomiędzy zgłaszającymi się o stypendyumu będą mić pierwszeństwo krewni fundatora s. p. Joela Biera (b. dzierzawcy Hnidzyczowa i Wolcy), po nich zaś uczniowie urodzeni w Podhajcach, zawsze jednak pod warunkiem dobrych postępów w naukach i obyczajach.

Prawo nadawania stypendyumu służy Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcji zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. listopada r. b. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa, wydane przez właściwe władze, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach i obyczajach a pomiędzy temi w szczególności świadectwo szkolne z ostatniego półrocza szkolnego.

Kandydaci, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendyumu powyższe jako krewni s. p. fundatora, winni również załączyć dowody swego z fundatorem pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim

Ks. Krakowskim.

We Lwowie, dnia 14. września 1900.

Grott.

L. 59.291 (8154 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyumu w kwocie 120 koron rocznie z fundacji imienia s. p. Jakóba Nawratila ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendyumu to zostanie nadane tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego uczniowi ubogiemu prowadzącemu się moralnie i wykazującemu celujący postęp w naukach, uczęszczającemu do szkoły średniej (realnej lub gimnazjalnej) w Galicji lub W. Ks. Krakowskim, nie wyżej jak do VI klasy, a będącemu synem pocztmistrza, poczttekspedyenta lub poczttekspedytora, który ma a względnie miał posadę w Galicji lub W. Ks. Krakowskim i jest członkiem stowarzyszenia pocztmistrzów, poczttekspedyentów i poczttekspedytatorów Galicji Bukowiny i W. Ks. Krakowskiego a względnie zmarł jako członek tegoż stowarzyszenia.

Z pomiędzy kandydatów mających równą kwalifikację mają pierwszeństwo młodzieńcy nie mający rodziców lub też ojca, tudzież młodzieńcy ujęscy do wyższej klasy.

Prawo nadawania stypendyumu tego służy Wydziałowi powyższego stowarzyszenia.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcji szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. listopada r. b. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubó

stwa należyte potwierdzone, ostatnie świadectwo szkolne i dowód, że ojciec kandydata jest członkiem wskazanego powyżej stowarzyszenia a względnie jako jego członek, ewentualnie także dowody, że kandydat jest sierotą.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Ks. Krakowskim.

We Lwowie, dnia 17. września 1900.

Grott.

L. 59.288 (8153 1—3)

Ogłoszenie konkursu

W celu nadania jednego stypendyumu w kwocie dwudziestu czterech (24) koron z fundacji Józefa Krupacza dla patentowanych c. i k. inwalidów wojskowych ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendyumu to jest przeznaczone dla patentowanych czy też po za tym domem pozostających inwalidów (niepepsonistów) urodzonych w mieście Żółkwi, narodowości polskiej lub niemieckiej, z wyłączeniem izraelitów, a wykazujących dobrą kondycję i nie oddających się pijaństwu, w szczególności zaś dla patentowanych inwalidów żandarmerji, w braku zaś takich dla patentowanych inwalidów podoficerów c. i k. armii.

Pierwszeństwo służy kompetentom z rodziny Bisikiewiczów.

Prawo nadawania tego stypendyumu służy Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni podania swoje, wystosowane do Wydziału krajowego, a zaopatrzone w metrykę chrztu i świadectwo moralnego prowadzenia się, względnie w świadectwo kondycji, a jeżeli należą do rodziny Bisikiewiczów także w dowody pochodzenia z tej rodziny wnieść najdalej do dnia 31 grudnia r. b. względnie na ręce c. i k. komendy korpusu w której okręgu przebywają.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie, dnia 17. września 1900.

Grott.

L. 59.437 (8153 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendyów po trzysta (300) koron z fundacji imienia Mieczysława Romanowskiego ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya z tej fundacji są przeznaczone dla ubogich uczniów publicznych szkół średnich w Królestwie Galicji i Lodomerji wraz z W. Ks. Krakowskim, wyznających religię katolicką i wykazujących dobry postęp w naukach. Pierwszeństwo służy spokrewnionym z s. p. Mieczysławem Romanowskim.

Prawo nadawania należy do Wydziału krajowego. Podania wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnosić na ręce przełożonej dyrekcji szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15. listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, a w razie kompetencji z tytułu pierwszeństwa także należyte dowody pokrewieństwa z poetą polskim Mieczysławem Romanowskim, poległym w powstaniu w r. 1863.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks.

Krakowskim.

We Lwowie, dnia 16. września 1900.

Grott.

L. 92.153 (8261)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyumu z fundacji im. Tymoteusza Gembarzewskiego w kwocie rocznych sto dwadzieścia (120) koron rozpisyje się niniejszym konkurs do 30. listopada 1900.

O to stypendyumu ubiegać się mogą tylko ubogie dziewczęta religii katolickiej, sieroty po obojgu rodzicach, pochodzące z miasta Lwowa i przynależne do gminy lwowskiej, które po ukończeniu szkół pospolicznych (ludowych) kształcą się z dobrym postępem w seminarium żeńskim w kraju na nauczycielki dla szkół ludowych czteroklasowych.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzenia, dowód sieroctwa, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne, wniesione być mają w terminie konkursowym za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24. września 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 196/00 2 (8291)

O g ł o s z e n i e.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 199 czasopisma „Wiek XX“ z dnia 29. września 1900 bez tytułu w ustępie od słów „spojrzmy się tylko wybory z pasem“ do „Furda, grad, powódź!.. wybory z pasem“ zawiera znamiona zbrodni z §. 65 a. u. k. i występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza prz z c. k.

Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrane nakład ma być zniszczone.

Lwów, dnia 2. października 1900.

L. cz. Pr. III 167/00 2 (8297)

O b w i e s z c z e n i e

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa że zamieszczony w Nr. 13 czasopisma „Kolejarz“ z dnia 1. października 1900 artykuł pod tytułem: „Pasożyty“ II „zadłużenie“ od słów „Słyszeliśmy także do „z jego długów“ str. 2 lam i. zawiera znamiona występku z §. 300 ustawy karnej, że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 2. października 1900.

Zl. 211 (7717)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 12. September 1900 Nr. 481/2, die Weiterverbreitung der nicht periodischen unbekannt wo gedruckten und herausgegeben Zeitschrift: „Soudruzni a soudruzki“ wegen des Inhaltes nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 12. September 1900, Nr. 486/1, die Weiterverbreitung der Nummer 72 der Zeitschrift: „Samostatnost“ vom 7. September 1900 wegen der Stelle von „Vzdty statniho“ bis „do loterie“ des Artifels: „K situaci. Zadna oktrojirka vseob. hlasovaciho prava“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 12. September 1900, Nr. 484/1, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Nove Listy“ vom 9. September 1900 wegen der Stelle von „Na to n. pomyslila“ bis „dukladne provetrana“ des Artifels: „Synagoga v Jeruzalemske ulici“ und des Artifels: „Hesle: Svuj k svemu“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 12. September 1900 Nr. 485, die Weiterverbreitung der Nr. 71 der Zeitschrift: „Obrana Zemelca“ vom 7. September 1900 wegen der Stelle von „Radost to byla“ bis „si je vynuti“ des Artifels: „Reskript kralovsky“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 12. September 1900, Nr. 480/1, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der periodischen in Berlin erscheinenden Zeitschrift: „Das kleine Witzblatt“ 1900 (ohne Datum) wegen der Inzerate: „In Oesterreich verboten! Koenprinz Rudolph“ und „Liebe, Liebe, Liebe! Habsburgische“ nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 12. September 1900, Nr. 483/1, die Weiterverbreitung der Nummer 249 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ vom 9. September 1900 wegen der Stellen von „Ale t. n. krate delati ostrukeci“ bis „cesta narizovaci“ und von „Kazde dite v Cechach“ bis „cisajantskeho parlamentu“ des Zeitartifels: „Volebni manifest vlady Koerberovy“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 12. September 1900, Nr. 482/1, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Hlasy z Podbrdka“ vom 8. September 1900 wegen des Artifels: „K pobytu vojaka u nas“ nach §§. 491 und 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862 Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bistritz hat mit dem Erkenntniße vom 12. September 1900, Nr. 34/1, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Blatenske Listy“ vom 7. September 1900 wegen des Artifels: „Konfiskace“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntniße vom 11. September 1900 G. Z. Nr. 1. 19, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Desteparea“ vom 9. September 1900 wegen des Zeitartifels in der Stelle von „Guvernul“ bis „Viena“; des Artifels: „de la frati la frati“ von „Baronul“ bis „romanilor“ und von „ca“ bis zum Schlusse diejes Abjates nach §. 300 St. G. verboten.

Bl. 212 (7789)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 12. September 1900, Pr. IX. 104/2, die Weiterverbreitung der Nummer 81 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 8. September 1900 wegen des Artikels: „Tito Speri“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 12. September 1900, Pr. 71/2, die Weiterverbreitung der Nummer 72 der Zeitschrift: „Der Freigeist“ vom 8. September 1900 wegen des Artikels: Ueber schändliche Soldatenmißhandlungen“ in der Stelle von „Diese Kerle verdienen“ bis „Menschenjagderei vorbehalten“ nach Artikel V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, des Artikels: „Von der freien Liebe der Könige“ von „Eine derartige Duldsamkeit“ bis „wahrlich viel verloren“ nach §. 64 St. G. des Artikels: „Der deutsche Parteitag der österreichischen Socialdemokratie in Graz“ von „Die österreichische Arbeiterschaft“ bis „Fortbestand Oesterreich“ dann von „Wenn Oesterreich leben“ bis „Turkei blühend sind“ und von „Oesterreich braucht diese“ bis „Schindanger der Weltgeschichte“ nach §. 65 a St. G. und von „Wir haben kein Parlament“ bis „alles Wurst“ nach §. 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, und nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnis vom 10. September 1900, Pr. 4/1, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Pucki List“ vom 6. September 1900 wegen des Artikels: „Pucka skupština proti klauzoli“ von „Na tojanjem vrlag naseg glav ra“ bis „Nestalo je“ nach §§ 65 a und 302 St. G. verboten.

Bl. 213 (7822)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 398 der periodischen Druckschrift: „Wiener tägliche Theater- und Fremdenzeitung“ vom 10. September 1900 II. Jahrgang, auf Seite 4, enthaltenen Inserates, beginnend mit „Von der Frau“ und endigend mit „Frau A. Kaupa in Berlin S. W. 217 Lindenstraße 56“ das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 489 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 493 St. G. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.
Wien, am 14. September 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Der Floh“ Nummer 36 ex 1900 u. zw. das Inserat auf Seite 8, beginnend mit „Unerläßlich für“, endigend mit „Phallostropfen erhältlich in allen Apotheken“ das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt und die vorgenommene Beschlagnahme bestätigt.
Wien, am 14. September 1900

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift: „Meine Beziehungen zu Sr. Maj. Kaiser Wilhelm II“ von W. G. Elisabeth, geschiedene Gräfin von Wedel-Berald, Zürich, Verlag von Casar Schmidt das Verbrechen nach §§. 63 und 64 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß §. 487 - 489 St. G. die Beschlagnahme bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.
Wien, am 14. September 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Beilage zu Nummer 27 der periodischen Druckschrift: „Neue Fliegende“ vom 12. September 1900 enthaltenen Anzeigen und zwar: 1. auf Seite 2 über „Santa-Kapeln“ von Joseph Schneider, Apotheker in Reßitz; 2. auf Seite 3 über das Buch: „Die der Zukunft“ von J. Zaruba u. Co., Hamburg; 3. auf Seite 4 beginnend mit den Worten: „Die Männerkranken“ und endigend mit „Spezialarzt Dr. Kumlir in Genf Nr. 189 (Schweiz)“ ad 1 und das Vergehen nach §. 305 St. G. ad 2

das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. G. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.
Wien, am 14. September 1900.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Binz hat mit dem Erkenntnis vom 12. September 1900, Pr. 60/3, die Weiterverbreitung der Nummer 205 der Zeitschrift: „Binzer Volksblatt“ vom 7. September 1900 wegen des Artikels: „Geflügelte Worte aus der rothen Versammlung am 2. September in Binz“ und zwar in den Stellen von „diese Komödie“ bis „diesen Schandfleck“ und von „Ich stehe mit Leib“ bis „an den Galgen“ nach §. 491 St. G. und Art. 5 des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8. G. Bl. R. ex 1863 verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 4. September 1900, D. 267/1, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Nordböhmischer Volksbote“ vom 24. August 1900 wegen der Stelle von „der Kaiser“ bis „Leben wünschen“ des Artikels: „Auch eine Gratulation“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 14. September 1900, Pr. 487, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Kra-kovec“ vom 7. September 1900 wegen des Artikels: „O skym majitelum pivovaru slad-kum slovo v cas nach §. 302 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 14. September 1900, Pr. 488 die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Svoboda“ vom 8. September 1900 wegen der Notiz in der Stelle von „Zadny vedomy“ bis „z mlynu kladenskych“ und des Artikels: „Tridni justice“ nach §§ 302 und 300 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnis vom 14. September 1900, Pr. 38/1, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Obzor politiky i narodnohospodarsky“ vom 6. September 1900 wegen des letzten Abzuges des Artikels: „Podivny charakter“ von „Za to vsak“ bis „podivny charakter“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 13. September 1900, Pr. 72, die Weiterverbreitung der Nr. 73 der Zeitschrift: „Der Freigeist“ vom 12. September 1900 wegen der Stelle von „Aber Herr Zorn braucht“ bis „mit Recht oder nicht“ des Artikels: „Zu unserer letzten Confiscation“ nach §. 300 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 14. September 1900, Pr. 46, die Weiterverbreitung der Nummer 293 der Zeitschrift: „Die neue Zeit“ vom 10. September 1900 wegen des Artikels: „Die Sokolisten in Olmütz“ nach §. 300 St. G. und von der Stelle „Denn es wirft ein großes Licht“ bis „zugrunde gehen“ nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Rozmanite obwieszczenia.
L. 101.683/R. D. (8240 2-3)
Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1. października 1900 do 31. marca 1900 r.

W dawniejszym obwodzie	Za jazę	
	Extra pocztą	Zwyczajną pocztą
	K	h.
Złoczów, Koclomyja, Brzezany	1 82	1 52
Czortków, Zółkiew, Tarnopol, Stanisławów, Sambor, Lwów	1 86	1 55
Przemyśl, Stryj	1 90	1 58
Rzeszów, Tarnów, Sanok	1 97	1 64
Wadowice, Nowy Sącz, Kraków	2 03	1 69

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego na odnośną odległość i za jednego konia.
Czesne dla pocztowca i należytość za smar wanie woza pozostają niezmiennione.
Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów.
We Lwowie, dnia 30. września 1900.

L. 98.561.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 27. września do 3. października 1900.

Epizooeyca	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Cieszanów Horodenka Nowy Sącz Sambor	Lubaczów. Targowica. Dubne. Siekierzyce.
Nosaczna	Buczacz Kraków Śniatyn Tarnopol Trembowla Złoczów	Mateuszówka ad Dobropole. Nowawieś narodowa. Śniatyn. Tarnopol. Mogielnica. Hodów (ob. dw.).
Parchy	Krosno Mielec Sanok	Horkówka, Iwonicz, Moderówka (Winnica ob. dw.). Dulcza wielka (ob. dw.). Klimkówka.
Róża wąglikowa	Bochnia Brody Brzezany Cieszanów Dąbrowa Horodenka Husiatyn Jaworów Kamionka Podhajce Rawa Sambor Skałat Tarnobrzeg Tarnopol Trembowla Złoczów	Damianice, Majkowiec nowe. Batków, Hołubica, Huta pien., Jazłowczyk, Mikołajów, Nowostawce, Orzechowczyk, Suchowola, Wysocko. Ceniów, Rybniki, Wiktorówka (ob. dw.). Łukawiec. Dąbrówka breńska. Czortowiec. Kociubińczyki (ob. dw.), Sidorów (ob. dw.), Suchostaw. Mużyłowice, Ożomla. Budki nieznane. Bieniawa, Burkanów, Hajworówka, Siółko, Sosnow, Złotniki. Kamionka, Lipnik. Pianowice. Bogdanówka, Faszczówka, Kokoszyńce, Koszyłówka, Kozina, Krasne, Łuka mała, Magdałówka, Rasztowce, Sorocko, Supranówka, Zielona. Suchozów, Zaleszany (Kępa). Denysów. Brykula nowa, Iwanówka, Ostrowczyk, Tintków, Kruhów.
Pomór świu	Cieszanów Jaworów Kamionka Kolbuszowa Mościska Nisko Przemyśl Przemysłany Przeworsk Rudki	Lubliniec nowy, Nowosioło, Wulka. Bruchnał, Porudno. Monastyrek. Trzebuska. Małnow. Jeżowe. Bolestraszyce. Janczyn. Rozbórz. Monasterzec, Nowawieś, Pohorce, Terszaków, Tuligłowy. Skałat.
Wścieklizna	Lisko Skałat Stanisławów Złoczów	Telesznica. Podwołoczyska. Majdan. Bużek.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. października 1900.

Firm. 463/900 (8128)
O b w i e s z c z e n i e
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż wpisana do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i już ogłoszona firma „Towarzystwo kredytowe Unia w Przemyślu“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką brzmi w niemieckim języku: „Credit Verein Union in Przemyśl registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 22. września 1900.

Firm. 476/00 (7914)
O b w i e s z c z e n i e.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 10. września 1900 wpisana została do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe Unia w Przemyślu“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na nadzwyczajnym walnem zgromadzeniu członków towarzystwa kredytowego Unia w Przemyślu stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką dnia 10. lipca b. r. odbytem, wybrany został przez członków tegoż towarzystwa w miejsce dyrektora Borucha Mahlera, dyrektorem Izaak Rappaport handlarz w Przemyślu zamieszkały, zaś w miejsce zastępcy dyrektora Abrahama Wagnera, zastępcą dyrektora Józef Koller handlarz w Przemyślu zamieszkały.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 15. września 1900.

L. cz. Cg. I. 226/00 1 (8263)
Przeciw masie spadkowej s. p. Jana i Wandy Jarczewskich, względnie jej oświadczonej spadkobierczyni Józefie Jarczewskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego oddz. I. w Stanisławowie przez Maryę z Jarczewskich Czwarda pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 1043 ks. gr. gm. kat. Stanisławów objętej.
Na podstawie pozwu został termin do pierwszej audyencji na dzień 27. sierpnia 1900 o godz. 10. rano, w biurze Nr. 5 wyznaczony.

Celem strzeżenia praw Józefy Jarczewskiej, ustanawia się p. dr. Salamona Blaustejna, adwokata w Stanisławowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II
Stanisławów, dnia 31. lipca 1900.

L. cz. Cw. III. 2118/00 3 (8289)
Przeciw dr. Emilowi Dunikowskiemu, c. k. profesorowi uniwersytetu we Lwowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Sendera Falka pozew o zapłatę sumy wekslowej 1900 k. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya pierwsza na dzień 10. września 1900 godz. 11 w południe.
Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. adw. dr. Michała Zadereckiego we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III
Lwów, dnia 31. sierpnia 1900.

L. cz. C. I. 309/00 1 (8225)
Przeciw Leopoldowi Hupertowi, zarządcy tartaku w Rozłoczcu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Turce przez Henryka Schorę, kupca w Samborze pozew o 129 k 34 h.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 19. października 1900 godz. 9 przed południem, biuro Nr. 3.
Celem strzeżenia praw Leopolda Hupert, ustanawia się p. dr. Lona Turnheima, adw. w Turce kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Turka, dnia 19. września 1900.

Najstarsze założone w roku 1887
Biuro dzienników i ogłoszeń
Ludwika Plohna

(Dzierżawca Sokołowski)

we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1. 9.

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma krajowe, i zagraniczne, codzienne, ilustrowane, beletrystyczne, humorystyczne, żurnalowe i t. d. po cenach oryginalnych i poleca się P. T. Publiczności przy nadchodzącym kwartale, ręcząc za dokładną i punktualną dostawę własnymi kolporterami. Czasopisma beletrystyczne, ilustrowane i żurnale mój wysyła się także na prowincję, również przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism po najtańszych cenach. Sprzedaż numerów pojedynczych i kalendarzy.

Biuro otwarte do w pół do 11-ej wieczór.
 Wszystkie więc pisma wiedeńskie ranne odbierać można codziennie tego samego dnia.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitum 1/4 centa, tłumy petitum 2 centy

Rutynowany koncyjent notaryalowy z długoletnią wszechstronną praktyką notaryalną, poszukuje od 1 listopada b. r. posady. Adres H. M. poste restante Radymno.

Fortepiany nowe od 300 zł., Kubessa, Lwów, Rynek 17.

Rower najlepszej jakości, z gwaranacją 3letnią. Sprzedają także na raty z 10 proc. podwyżką. Wymiana używanych na nowe. Części składowe rowerów. Warsztat mechaniczny. Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do szycia. — Poleca się względem P. T. Publiczności **S. Wagner**, Lwów, ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Kolekcja starych sztychów z ery
napoleońskiej 1790 - 1815

także pojedynczo do nabycia

R. Chomici, Lwów.**Starożytności**

pierwszorzędne i drogocenne kupuje dla Paryża i Londynu po najwyższych cenach, a mianowicie: przedmioty z emalii, w złocie, srebrze, porcelanie, brzozi, materye, gobeliny, obrazy, miniatury, biżuterie, ryciny, mabie, broń, zbroje i t. p. Oferty z dokładnym opisem lub fotografiami proszę adresować do **Jakóba Klausnera** w Nowym Sączu.

Najtaniej
inzeraty i ogłoszenia

przyjmuje do wszystkich bez wyjątku dzienników miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych

Ajencya dzienników
Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.
 Kosztorysy na żądanie gratis.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że stowarzyszenie izraelskie „Poel Zedek“, którego przewodniczącym ja byłem, już od dłuższego czasu nie istnieje.

Rymanów, 28 września 1900.
 Samuel Wolf.

Wschodnio-galicyjskie koleje lokalne.**Obwieszczenie.**

Przy losowaniu akcji pierwszeństwa zaciągniętej przez podpisane Towarzystwo 4 proc. pożyczki z dnia 1. kwietnia 1896 w nominalnej kwocie 9,000.000 złr. w. a. wyciągnięto w obecności c. k. notaryusza w myśl dotyczącego planu umorzenia w dniu 1. października 1900 serye 1603, 1258, 1356, 1146 zawierające każda po 5 sztuk zapisu długu po 1000 złr. a. w. a serya Nr. 36 5000 złr. — Wypłata tych wylosowanych zapisów długu w nominalnej wartości uskutecznić się zacznie od 2. stycznia 1901 r. w „Instytucie kredytowym dla przedsiębiorstw ruchu i robót publicznych“ we Wiedniu I. Freuang Nr. 8. Z dniem w którym przypada do wypłaty kapitał od wylosowanego zapisu długu, ustaje dalsze oprocentowanie takowego, dlatego też mają być przy wypłacie zwrócone nietylko oryginalny zapis długu, ale także wszystkie dotyczące, a niepłatne jeszcze kupony i talony. — Brakujące kupony zostaną potrącone od kapitału wypłać się mającego.

We Lwowie, dnia 1. października 1900.

Akc. Towarzystwo wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych.

(Przedruk nie będzie płacony).

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego 1. 12, Telefon Nr. 257.

(Zarządca Wł. J. Weber).

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina **Edmunda Riedla, Lwów.**

†
 W tych dniach zmarła
 Hermina Hłodzik w Tlumaczu, przeżyła lat 32.

Pudr książący

jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy. Pudełko małe pudru białego k. 1.20, całe k. 2, z łabędziem k. 3, różowy dla blondynek, kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko k. 1.40, większe k. 2.40, z łabędziem k. 3.20.

Woda fiołkowa

usuwa z twarzy przyszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienia i łuszczenia skóry, wygładza zmarszczki i dolki ospowe, twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. Cena 2 kor.

Mydło kosmetyczne

usuwa piegę i żółto-brunatne plamy z twarzy. — Cena k. 1.20.

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne: we Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Czerniowcach, oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, drogueryach, sklepach i zakładach fryzjerskich.

OGRÓD ŁAPSZYN

poleca.

Sadzonki szparagów Argenteuil i Conovers Colossal, których pędy w 5 roku ważą do 20 dkg.
 Truskawki 100 sztuk 2 zł., staropolskie, słodkie, duże do smarzenia.
 Laxton Noble tuzin 16 ct.
 Poziomki białe i pasowe tuzin 18 ct.
 Maliny remontanty, tuzin 36 ct.
 Agrest olbrzymi, sztuka 10 ct.
 Porzeczki, sztuka 10 ct.
 Winna latorośl, owoc wyborny, dojrzewa w sierpniu sztuka 40 ct.
 Róża cukrowa do smażenia, sztuka 35 ct.
 Cydonia japońska kwiat pasowy, sztuka 40 ct.
 Dautzia rozmaite różowe, białe, sztuka 20 ct.
 Migdał różowy, sztuka 50 ct.
 Caprifolia pachnąca, sztuka 20 ct.
 Groszek wiecznotrwały, sztuka 20 ct.
 Calistegia pnąca, kwiat pełny różowy, sadić można tylko w jesieni, sztuka 8 ct.
 Tecoma piękny kwiat pasowy, pnący, sadić można tylko w jasienu, sztuka 40 ct.

Aquilegie, rozmaite odmiany, tuzin 50 ct.
 Aconit biały, szafirowy, fiołkowy, sztuka 20 ct.
 Astry jesienne, sztuka 20 ct.
 Angliae czerwone, sztuka 30 ct.
 Achillea, bukietki białe, tuzin 90 ct.
 Anemona hepatica, tuzin 25 ct.
 Adonis wernalis, kwiat złoty, kopa 30 ct.
 Delfinia, szafirowa, sztuka 15 ct.
 Lilie białe, żółte, pachnące, dumostiere, sztuka 10 ct.
 Flox decusata, 24 odmian, sztuka 10 ct.
 Irysy najnowsze, angielskie, hiszpańskie, japońskie, sztuka 60 ct.
 Konwalie, kopa 60 ct.
 Reum, reum palmatum, sztuka 30 ct.
 Peonie, pachnące, białe, różowe, czarne, szt. 25 ct.
 Funkia, kwiat biały, pachnący, liść biały z zielonym sztuka 20 ct.
 Myosotis, tuzin 25 ct.
 Mak, wysoki, zimotrwały, sztuka 30 ct.
 Saxifraga sordofolia, liść świecący, duży, szt. 10 ct.
 Szczypiorek, tuzin 12 ct.

Wysyłka roślin do 15 października.

Poleca również Zarząd dworu:

Bulion po zł. 5, 6, 7.50, 10 z samego drobiu. Pasztet funt zł. 1.50.

Koce z wełny na konie po zł. 6.50 sztuka.

Dwór Łapszyn, Brzeżany.

Gotówka nie wymagana. Ugi w splatach wedle umowy.

Cenniki na prowincję na żądanie gratis i franco.

Wszelkie możliwe gatunki dywanów salonowych, ściennych, pokojowych i kościelnych, tudzież chodników, portyer, firanek, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, kołder, koców, der na konie i przedmiotów dekoracyjnych

poleca znana i renomowana firma

Wiedeński Magazyn i skład dywanów „AU LOUVRE“
 we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 6, pasaż Hausmana.

Filia w Przemyślu: ulica Mickiewicza 1. 4.

Prawdziwe perskie i orientalne dywany po znizonych cenach.
 Specjalny oddział resztek i towarów wysortowanych i wadliwych.

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

L. 12986

(8282 1-3)

Ogłoszenie.

Przy XIV. losowaniu obligacji pierwszeństwa Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej z emisji 1887 odbytem w obecności c. k. notaryusza na dniu 1 października 1900, wylosowano przez ciągnięcie seryi numeru 1001 do włącznie 1252, t. j. 252 sztuk.

Wypłata kwoty nominalnej tych wylosowanych obligacji pierwszeństwa emisji 1887, nastąpi począwszy od dnia 1 stycznia 1901 za zwrotem oryginalnych obligacji wraz z wszystkimi po tym terminie płatnymi kuponami i talonem, należącymi do wylosowanej obligacji.

Z dniem 1 stycznia 1901 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacji i dlatego wartość kuponów brakujących, płatnych po terminie wzmiankowanym, będzie przy wypłacie kwoty nominalnej potrąconą.

Z dawniejszych losowań nie zgłoszono do wypłaty dotychczas numeru 14.552, 15.061 włącznie do 15.071, 15.082 włącznie do 15.085, 37.167, 37.168, 37.169, 45.658, 54.092, 54.111 włącznie do 54.130, 55.011, 55.012, 55.013, 60.626 włącznie do 60.640.

Wiedeń, dnia 1 października 1900.

Rada zawiadowcza.